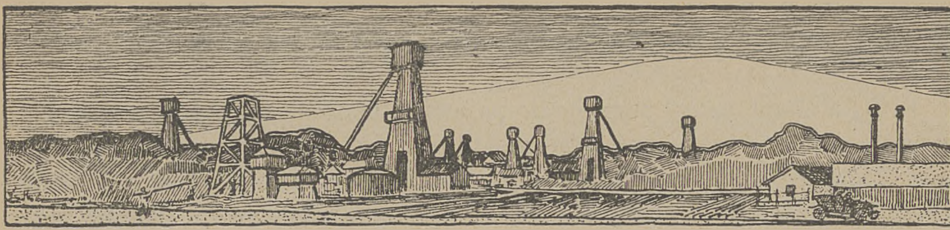
ROCZNIK IX KWIECIEŃ 1930 NR. 4



NAFTA

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM NAFTOWYM
WYCHODZI W POŁOWIE KAŻDEGO MIESIĄCA

CENA ZESZYTU 1 ZŁ. — CENY OGŁOSZEŃ: CAŁA STRONA 50 ZŁ., PÓŁ STRONY 30 ZŁ, ĆWIERĆ STRONY 18 ZŁ. RACHUNEK P. K. O. 148.476

SIEDZIBA REDAKCJI I ADMINISTRACJI: **LWÓW, ULICA LEONA SAPIEHY L. 3**

REDAGUJE KOMITET
REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: **SYLWESTER ZAJĄCZKOWSKI**

Zwyczajne Walne Zgromadzenie
Spółdzielni Związku Polskich Przemysłowców Naftowych

Spółdzielni z ogr. odp. we Lwowie

odbędzie się w poniedziałek, dnia 19. maja 1930 r. o godzinie 17-tej w sali posiedzeń Banku Naftowego we Lwowie, przy ul. Leona Sapiehy L. 3 I. p. z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokółów Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 8. czerwca 1929 i nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 26. października 1929.

2) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok administracyjny 1929 i przedłożenie zamknięć rachunkowych i bilansu per 31. grudnia 1929 do zatwierdzenia.

3) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej z wnioskiem co do udzielenia absolutorjum Radzie Nadzorczej i Dyrekcji.

4) Rozdział zysków.

5) Zatwierdzenie kooptacji członków do Rady Nadzorczej.

6) Uzupełnienie § 12. statutu co do sposobu podpisywania firmy.

7) Wnioski i interpelacje.

Za Radę Nadzorczą

Za Sekretarza: Juljan Winiarz

Przewodniczący: Inż. Roman Machnicki

Nikczemne metody.

Ostatniemi czasy zaczęły się pojawiać osobiste napaści i oszczercze insynuacje skierowane pod adresem p. inż. Jana Brzozowskiego, w sprawie których Rada Nadzorcza Spółdzielni Związku Polskich Przemysłowców Naftowych nadsyła nam do zamieszczenia swoje oświadczenie, podpisane również przez Zespół Gospodarczy Przemysłowców i Spółek naftowych, Ska z o. o. we Lwowie i przez Bank Naftowy S. A. we Lwowie — tej treści:

„Wobec pojawiających się w druku napaści, skierowanych przeciw osobie WP. inż. Jana Brzozowskiego, tak jako Komisarzowi Rządowemu w Syndykacie Naftowym, przedstawicielowi Polskich Przemysłowców Naftowych, przemysłowcowi naftowemu, jakoteż udziałowcowi Związkowej Rafinerji w Bolechowie, Rada Nadzorcza Spółdzielni Związku Polskich Przemysłowców Naftowych wyraża Mu pełne uznanie za dotychczasową bezstronną i zupełnie bezinteresowną działałność w stosunku do interesów Polskich Przemysłowców Naftowych i wyraża nadzieję, że pomimo ataków niezmiennie pracować będzie w tym samym kierunku, poparty pełnem zaufaniem wszystkich przedstawicieli przemysłu naftowego, mających na oku dobro i przyszłość tego przemysłu“.

Insynuacje te i napaści, podjęły jak się okazuje te elementy rafineryjne, które w gruncie rzeczy z utęsknieniem wyczekiwały na moment zawarcia z nimi przez kartel podobnych układów jak z Krosnem, Jasłem i Eką (zamykanie rafineryj za wysoką odpłatą za bezczynność). Dzieje się to w sprzyjającej atmosferze wytworzonej przez skartelizowane koncerny zagraniczne, narówni z nimi niezadowolone z konsolidacji producentów ropy i przy akompanjamencie niedawnych narad czy też konferencyj tych koncernów w Wiedniu. Oszczercze ataki polegają na tem, że zarzuca się p. inż. Brzozowskiemu przeprowadzenie w kartelu dla Związkowej Rafinerji nafty w Bolechowie, którą tendencyjnie przedstawia się jako jego prywatną własność, znakomitego dla siebie, a niekorzystnego dla kartelu układu, względnie interesu.

Sytuacja wyraźna, nikczemne metody postępowania, oddawna znane i wypróbowane zaczynają się ujawniać. Krecia i podstępna robota mająca na celu wniesienie zamętu do grupy zorganizowanych polskich przemysłowców naftowych i rozsadzenie oraz powalenie ich organizacji zaczyna być widoczna.

Już trzy wymienione na wstępie instytucje uznały za stosowne wystąpić publicznie w obronie zaatakowanego p. inż. Brzozowskiego, darząc go swem pełnem zaufaniem i zachęcając go do dalszej pracy na stanowiskach, które z wielkim pożytkiem dla rozwoju przemysłu naftowego zajmuje, dając również przez to wyraz swemu oburzeniu z po-

wodu tych niecnych metod postępowania wobec człowieka, który żadną miarą na nie nie zasłużył.

Niewątpliwie w tej sprawie wypowie się jeszcze Rada Związku Polskich Przemysłowców Naftowych, która zbiera się na posiedzenie już w pierwszych dniach maja b. r.

Pismo nasze również nie może jej pominąć milczeniem, ani też ograniczyć się do jej choćby pobieżnego potraktowania, już to ze względu na osobę p. inż. Brzozowskiego, jak również że względu na ukryte, a jednak bardzo widoczne i łatwe dla orjentujących się w stosunkach naftowych, do odgadnięcia tendencje tych sfer, którym coraz bardziej krystalizujący się układ dzisiejszych stosunków w przemyśle naftowym nie dogadza i które dla różnych powodów pragnęłyby nie dopuścić do dalszej krystalizacji i konsolidacji, a to co się dotychczas stało, conajrychlej zmienić.

Tendencje te, to nic innego jak tylko dążenie do usunięcia od wpływu na tok polityki naftowej tych elementów, które dziś wpływ ten w mniejszym lub większym stopniu posiadają i które w przyszłości posiąść go mogą w całości lub conajmniej w znacznie szerszym zakresie. Są to elementy zorganizowane w Związku Polskich Przemysłowców Naftowych, który od jakiegoś czasu nieprzerwanie rozwija niezwykle ożywioną działalność w obronie upadającego kopalnictwa naftowego i który wyraźnie zagraża z jednej strony destrukcyjnej działalności niektórych zwłaszcza koncernów zagranicznych, jak i wszelakim spekulacyjnym i pasożytniczym elementom oraz tym, którym mętne i chaotyczne stosunki najbardziej odpowiadają, bowiem wówczas dopiero mogą łowić ryby w mętnej wodzie.

Nic też dziwnego, że nie przebierając w metodach i środkach z obu stron dąży się do powalenia tej organizacji i osób z nią związanych, ponieważ jeśli już dzisiaj w samym omal zawiązku organizacja ta okazała się wcale skuteczną przeciwwagą kartelu rafineryjnego, zdolną ponadto do sparaliżowania działalności tych czynników, które w swej pseudopublicznej działalności zwykłe były troszczyć się przedewszystkiem o własne bezpośrednie wydatne korzyści z nadzwyczajną łatwością dostosowania jej do każdocześnie wytworzonej sytuacji — to w niedalekiej przyszłości stać się ona może wcale groźnym dla nich przeciwnikiem, co dla wielkich zagranicznych koncernów rafineryjnych nie może być miłe i czego się one wyraźnie obawiają.

Rzecz prosta, że tylko temu należy przypisać oczywistą i zdecydowaną niechęć tych skartelizowanych firm do zawarcia ze Związkiem Polskich Przemysłowców Naftowych względnie z będącemi jego emanacją lub też pokrewnemi mu organizacjami gospodarczemi umów na dostawę ropy, wówczas kiedy równocześnie wyrzuca się lekką ręką

wyssane z kraju miljonowe sumy na odpłaty dla pasożytniczych i spekulacyjnych rafineryj.

To nie przesada. Wszak dotychczas nie zostały zakończone prowadzone od kilku miesięcy pertraktacje o przeróbkę ropy zorganizowanych producentów i ustawicznie wynajduje się dla przewlekania sprawy, coraz to nowe trudności, aczkolwiek w zasadzie do tej przeróbki kartel ani grosza nie dopłaca. „Polmin“ w zawarciu umowy o odbiór ropy tych producentów również co chwila napotyka na trudności ze strony kartelu, a równocześnie ajenci centrali ropnej Syndykatu zgłaszają się do poszczególnych członków Z. P. P. N. odradzając im przystąpienie do układu przeróbkowego, bowiem jakoby te same korzyści mogą oni osiągnąć w bezpośredniej umowie z tą centralą. Czy to nie zanadto przejrzyste?

Dla zawarcia osobliwej umowy z Krosnem i wpakowania do kieszeni wiedeńskich spekulantów $. 240.000. — wystarczyło coś około miesiąca czasu. Na zawarcie podobnie osobliwych umów z Jasłem i z „Eką“ w Stryju też niewiele czasu było potrzeba. Natomiast kartel nie może się zdobyć już od kilku miesięcy na zakończenie umów o przeróbkę zaledwie kilkudziesięciu i odbiór drugich kilkudziesięciu wagonów ropy należącej do zorganizowanych producentów.

Równocześnie głosi się światu „urbi et orbi“, że rafinerja bolechowska, która właśnie służy za instrument i na zasadzie umowy zawartej przez producentów z Syndykatem miałaby przerabiać ropę tych zorganizowanych producentów, osiąga z tego układu jakieś nadzwyczajne wprost korzyści materjalne. A wszystko to dzieje się jakoby dlatego, że p. inż. Brzozowski zajmuje stanowisko Komisarza Rządowego Syndykatu Przemysłu Naftowego i jemu rzekomo te nadzwyczajne wprost korzyści rafinerja ta ma mieć do zawdzięczenia.

Oczywiście zawarcie umowy z bolechowską rafinerją jest wynikiem nie jakichś specjalnych zabiegów p. inż. Brzozowskiego, lecz normalnem następstwem akcji Z. P. P. N. zmierzającej do odbioru ropy zorganizowanych w nim producentów do przeróbki na warunkach współudziału ich w zyskach rafineryjnych. Początkowo, w pierwszej fazie pertraktacyj z kartelem zyski te miały być wypłacane w formie dodatkowej premji, później jednakże forma ta została zaniechana i ustąpiła miejsca tej drugiej koncepcji.

Rzecz prosta, że układ w orbicie którego znalazła się również bolechowska rafinerja, niema żadnych wspólnych cech z układami zawartemi z Krosnem lub ze stryjską „Eką“, tamte bowiem rafinerje otrzymują niezmiernie wysokie odpłaty za bezczynność, kiedy natomiast rafinerja w Bolechowie ma przerabiać ropę wyłącznie zorganizowanych producentów, za którą zobowiązana jest płacić ustaloną bieżącą cenę targową i oddawać im ponadto przeważną część zysków wynikających ze sprze-

daży produktów. Kartel oczywiście nic do tej koncepcji nie dopłaca, nie ponosi więc na rzecz tych producentów żadnych zgoła materjalnych świadczeń a jedynie odbiera wyprodukowane przez tę rafinerję produkty.

Że jednak fakt powołania do życia związkowej rafinerji producenckiej, jako zdrowy objaw samoobrony mniejszych producentów ropy nie mógł się podobać skartelizowanym rafinerjom, temu się zupełnie nie dziwimy, że zamierzone porozumienie Syndykatu z taką rafinerją również mogło się poszczególnym skartelizowanym firmom rafineryjnym nie podobać, to też bardzo proste i temu także nietylko nie można, ale i nie należy się dziwić, nigdy bowiem nie leżało w zamiarach tych firm ułatwianie czystym producentom ropy ich sytuacji. Nie można jednak pojąć dlaczego dla zwalczania tej rozsądnej w dzisiejszej sytuacji, ze stanowiska interesów czystych producentów ropy koncepcji, ludzie, mający zresztą słusznie pretensję do dokładnej znajomości stosunków naftowych uciekają się do kłamstw, potwarzy i oszczerczych insynuacyj, które wywołać muszą wstręt u każdego uczciwego człowieka.

Rafinerja bolechowska została uruchomiona — jak pisze w Nr. 10-11 z r. ub. naszego pisma p. Juljan Winiarz — nie dla zysków rafineryjnych, lecz dla zapewnienia swym członkom stałego zbytu ropy i dla jej przeróbki wraz z ropą zorganizowanych członków Spółdzielni Z. P. P. N.

W dalszej treści tego artykułu wyłuszczył p. Juljan Winiarz w formie jasnej i treściwej genezę i cel powstania spółki rafineryjnej, jak również podał do publicznej wiadomości skład jej udziałowców. Rafinerja ta zatem z miejsca stała się typem rafinerji producenckiej, miała wyraźnie na celu uniezależnienie choćby w szczupłych ramach, producentów ropy od dowolności, ze strony kartelu i służyć im za oparcie i środek do utrzymania ceny ropy na odpowiednim poziomie.

Już w początkowej fazie pertraktacyj Z. P. P. N. z kartelem — Związek zastrzegł sobie utrzymanie w tym właśnie celu tej rafinerji na wschodzie i drugiej podobnej na zachodzie, głównie dla zaasekurowania zorganizowanych w nim producentów ropy.

To jedno jest niewątpliwie pewne, że jeśliby producenci mieli trwałe i pewne umowy i stałe oparcie w „Polminie“, oraz dobrą cenę ropy wystarczającą na ożywienie wiertnictwa, to napewno nie zamyślaliby o koncepcjach rafineryjnych, pojmując doskonale, że nadmiar rafineryj w dzisiejszej sytuacji jest raczej szkodliwy. Jednakże w dzisiejszych warunkach, kiedy wobec nich stoi zorganizowany w kartelu wielki kapitał rafineryjny, wyzbycie się tych koncepcyj byłoby poprostu szaleństwem. W tej sytuacji niema innego wyjścia jeno albo syndykalizacja całego przemysłu, albo też własne koncepcje rafineryjne producentów ropy stojących poza kartelem.

Skoro powrócimy do tematu, od którego nieco odbiegliśmy, mia-

nowicie do kwestji bezpośrednio związanej z atakowaniem p. inż. Brzozowskiego, ku czemu formalnie przynajmniej za tło posłużyła koncepcja rafinerji bolechowskiej, a zwłaszcza przewidywane jej końcowe załatwienie, wypada nam stwierdzić, że rafinerja ta w momencie jej obejmowania przez nową grupę obciążona była zobowiązaniami dawnych właścicieli. Nowi właściciele objąć więc mieli z miejsca osobistą poręką za te dawne zobowiązania, do czego rzecz prosta nie wystarczały jeno same dobre chęci, lecz należało ponadto posiadać odpowiednie walory natury materjalnej.

To właśnie stało się bezpośrednim powodem, dla którego firma Brzozowski-Winiarz zdecydowała się na objęcie, mimo stosunkowo poważnych ciężarów z tem związanych, znacznego udziału w tej rafinerji z gotowością odstąpienia go w części, w razie dalszych zgłoszeń innym jeszcze producentom ropy.

Ataki na osobę p. inż. Brzozowskiego są niewątpliwie wiernem odbiciem nastrojów panujących w odniesieniu do grupy polskich producentów i ich organizacyj zarówno pośród skartelizowanych koncernów, a raczej niektórych firm zagranicznych, jak i pośród tych czynników rafineryjnych, które ku wielkiemu zadowoleniu owych firm ataki te podjęły. Sfery te początkowo traktowały powstanie tych organizacyj z wyraźnem lekceważeniem, skoro jednak okazało się, że zarówno ich rozwój jak i zapoczątkowana konsolidacja zataczają coraz szersze kręgi, wówczas pierwotne lekceważenie zamieniło się w nieukrywaną irytację, co też przejawia się nazewnątrz z jednej strony w jaskrawem sabotowaniu zapoczątkowanych i już dość daleko posuniętych układów z gospodarczemi organizacjami Z. P. P. N., z drugiej zaś strony w podjęciu ataków na p. inż. Brzozowskiego. Pośrednio zaś cele tej akcji streszczają się w dążeniu do zdezorganizowania czystych producentów ropy i do usunięcia niewygodnego Komisarza Rządowego Syndykatu.

Natomiast dla sfer przez nas reprezentowanych, dla Związku Polskich Przemysłowców Naftowych, napaści te są jednym więcej dowodem, że akcję zarówno w kierunku silnego gospodarczego zespolenia się, jak i w zakresie realizacji poszczególnych postulatów, wysuniętych w interesie rozwoju przemysłu naftowego, należy nadal konsekwentnie prowadzić z jeszcze silniejszem natężeniem. Pod żadnym bowiem warunkiem nie wolno nam zejść z drogi, którą sobie obraliśmy i na którą dla uratowania tego przemysłu od ostatecznej zagłady wkroczyliśmy.

Równocześnie oczekujemy od tych czynników w kartelu rafineryjnym, dla których mimo różnicy zdań i kolizji interesów pragnęlibyśmy żywić szacunek, selekcji i zdecydowanego odgrodzenia się od tych elementów, króre zdolne są do posługiwania się metodami oszczerstw i insynuacyj, wszystko jedno w jakiej formie i jakiemi torami to posługiwanie się kroczy.

Na zakończenie pragniemy stwierdzić, że zaatakowany p. inż. Brzozowski, mimo że od kilku lat zaledwie bierze czynny udział w życiu polskiego przemysłu naftowego, potrafił sobie już w tym krótkim czasie zjednać powszechną i szczerą sympatję dla swej bezinteresowności i nieskazitelnych zalet swego charakteru, oraz uznanie dla swej twórczej pracy na stanowiskach jakie zajmował. Dowodem tego jest niezmierne zaufanie, jakiem się cieszy pośród tych wszystkich, którzy się z nim na terenie wspólnej pracy zetknęli i fakt, że w ciągu tego krótkiego czasu stał się czołową osobistością w naszym przemyśle naftowym.

Poseł Dr. BRONISŁAW WOJCIECHOWSKI

O fundusz wiertniczy.

W budżecie Państwa na rok 1930/31 Ministerstwo Przemysłu i Handlu wstawiło sumę 750.000 złotych na popieranie wiertnictwa. Poraz pierwszy od wielu lat zdecydowano się z pieniędzy podatkowych przeznaczyć pewną kwotę na ratowanie upadającego przemysłu naftowego.

Na konieczność utworzenia państwowego funduszu wiertniczego zwracaliśmy uwagę niejednokrotnie na łamach „Nafty“, jak również w memorjałach przedkładanych rządowi. Sprawa ta nabrała nawet pewnej ostrości w okresie tworzenia Syndykatu Naftowego, gdy na konferencjach w Ministerstwie nasi reprezentanci zastępowali tezę, iż z części sum, pozostałych z podwyżki cen produktów naftowych, podwyżki wprowadzonej przez Syndykat, stworzyć należy fundusz wiertniczy, będący własnością Państwa, a rozdzielany przy współudziale zastępców krajowych producentów ropy.

Teza nasza nie utrzymała się. Powstał „Pionier“ jako własność wielkich firm skartelizowanych, przy minimalnym wpływie czynnika rządowego na dysponowanie funduszami „Pioniera“ i przy zupełnem odsunięciu polskich przemysłowców naftowych.

Działalność „Pioniera“ jest, jak wiadomo, bardzo nikła. Instytucja ta robi wrażenie jak gdyby sparaliżowanej odśrodkowemi tendencjami poszczególnych spólników. To też polski świat naftowy przestał wiązać jakiekolwiek nadzieje z „Pionierem“ i uwagę swoją zwraca w stronę państwowego funduszu wiertniczego, który w razie umiejętnego zużytkowania może i powinien być znacznie powiększony w następnych latach budżetowych.

Kto ma dysponować funduszem wiertniczym? Oczywiście Państwo, bo są to pieniądze podatkowe.

Państwo musi jednak posłużyć się przy dystrybucji tych pieniędzy pomocą istniejących organizacyj przemysłu naftowego.

I tu stajemy wobec zagadnienia, kto w tym wypadku ma mieć głos decydujący: firmy zagraniczne, czy polscy przemysłowcy naftowi? Zjawiają się bowiem tendencje, aby uchwalone w budżecie 750.000 złotych przelać do „Pioniera“. Nie możemy zgodzić się na takie rozwiązanie tej sprawy. „Pionier” posiada dość własnych funduszów, których nie potrafił należycie uruchomić dla celów wiertnictwa, lokując poważną część swego kapitału w formie kredytu, udzielonego wielkim firmom naftowym. Mniejsi przemysłowcy naftowi siłą rzeczy przestali się patrzeć w tamtą stronę, pozostawiając „Pioniera“ jego własnemu losowi. Ale skąd dochodzimy do tego, aby zasilać wegetujący organizm tej instytucji pieniądzmi polskich podatników?

Musimy tu wyraźnie powiedzieć: Polscy przemysłowcy naftowi nie mają najmniejszego zaufania do sfer kierujących Syndykatem naftowym, którego ekspozyturą jest „Pionier“. W ciężkim trudzie, wśród wielu przeciwieństw zdołali oni wytworzyć własne instytucje finansowe i reprezentacyjne. W oparciu o te instytucje, w oparciu przedewszystkiem o „Polmin“, winien rząd stworzyć celową organizację państwowego funduszu wiertniczego.

Obcych protektorów i dobrodziejów za nasze własne pieniądze nam nie trzeba.

Memorjał do P. Ministra Przemysłu i Handlu, w sprawie Państwowego Funduszu wiertniczego.

Związek Polskich Przemysłowców Naftowych
we Lwowie, ul. Leona Sapiehy 3.

Lwów, dnia 30. kwietnia 1930.

Do Pana

Ministra Przemysłu i Handlu

w Warszawie

Jaśnie Wielmożny Panie Ministrze!

W memorjale z dnia 24. października ub. r. przedłożonym Jaśnie Wielmożnemu Panu Ministrowi przez delegację Związku Polskich Przemysłowców Naftowych, w nawiązaniu do memorjału z dnia 20. XII. 1928, został wysunięty postulat utworzenia

Państwowego Funduszu Wiertniczego

na cele popierania wierceń i odbudowy kopalń, podejmowanych przez rodzime przedsiębiorstwa kopalniane.

W uznaniu przez Jaśnie Wielmożnego Pana Ministra celowości i niezbędnej konieczności utworzenia takiego funduszu, do budżetu Ministerstwa Przemysłu i Handlu na bieżący rok budżetowy została wstawiona suma

750.000. złotych

która następnie na ten cel została przez Izby Ustawodawcze uchwalona.

Mimo, że jest to suma w stosunku do potrzeb bardzo niewielka, to już sam fakt uznania tego postulatu przez czynniki państwowe i przez ciała ustawodawcze za słuszny i uzasadniony, oraz uchwalenie tej sumy Z. P. P. N. uważa za zjawisko niezmiernie dodatnie, które też należy powitać z żywem zadowoleniem, wyrażając jedynie żal, że ze względu na tak bardzo niewielką sumę, fundusz wiertniczy nie odegra takiej roli, jaką z całą pewnością mógłby odegrać gdyby na ten cel przeznaczono sumę znacznie poważniejszą.

Niemniej przeto Z. P. P. N. wyraża Jaśnie Wielmożnemu Panu Ministrowi podziękowanie za urzeczywistnienie tego postulatu.

W naprowadzonych powyżej memorjałach problem funduszu wiertniczego został poddany oświetleniu w ogólnych zarysach. Na tem miejscu zatem Z. P. P. N. ogranicza się do sformułowania i przedłożenia konkretnego projektu w zakresie przeznaczenia, zużytkowania i dysponowania tym funduszem, wedle następujących zasad:

I.

Przeznaczenie Państwowego Funduszu Wiertniczego.

Państwowy Fundusz Wiertniczy przeznacza się w całości na cele popierania przedewszystkiem rodzimych przedsiębiorstw i spółek kopalnianych, z wyłączeniem wielkich naftowych przedsiębiorstw i koncernów zagranicznych.

Mogą jednakże z funduszu tego korzystać również te przedsiębiorstwa kopalniane, w których kapitał zagraniczny, w znaczeniu posiadania prawa własności, nie przekracza 50%, z tem jednak zastrzeżeniem, że będzie to kapitał niezależny, nie należący i nie związany ani bezpośrednio, ani też pośrednio z wymienionemi na wstępie przedsiębiorstwami i koncernami zagranicznemi i że przedsiębiorstwa takie mają lub też mieć będą zarówno swoją siedzibę jak i główny pełnouprawniony, niczem w swoich decyzjach nieograniczony zarząd w Polsce.

Przedsiębiorstwa i spółki, których kapitał należy w całości do obywateli polskich korzystają z P. F. W. w pierwszym rzędzie z warunkiem, że pierwszeństwo to może być jednak pominięte, o ile za tem przemawiają względy celowości, uznane przez Komitet dyspozycyjny za uzasadnione.

Przedsiębiorstwa, których kapitał zagraniczny przekracza 50%, o ile nie należą do wymienionych na wstępie wielkich naftowych przedsiębiorstw i koncernów zagranicznych, również będą mogły korzystać z P. F. W., lecz w miarę wolnych zasobów, wedle uznania Komitetu dyspozycyjnego, na warunkach normalnego kredytu zwrotnego i za odpowiedniem, uznanem za wystarczające, zabezpieczeniem.

II.

Zużytkowanie P. F. W.

Państwowy Fundusz Wiertniczy zostaje w całości użyty na podejmowanie od nowa wierceń, na odbudowę kopalń, polegającą na uruchamianiu, pogłębianiu, podczyszczaniu lub rekonstrukcji szybów, oraz na dowiercanie szybów, których wiercenie dla braku kapitałów wstrzymano

1. na kopalniach i terenach dawniej istniejących, produktywnych kopalń, zaniechanych dla braku rentowności, zwłaszcza w okresie nadprodukcji i złej konjunktury lub z innych podobnych przyczyn nieczynnych

w ramach i na warunkach

a) do wysokości 50% dokonanych i przewidywanych kosztów i wkładów łącznie z wartością potrzebnego urządzenia kopalnianego i z włączeniem wartości terenu, na którym wiercenie względnie w jakiejkolwiek formie, odbudowę kopalni się podejmuje,

b) wypłata przyznanego kredytu następować będzie równomiernie do wartości poczynionych przez przedsiębiorstwo kosztów i wkładów i do wartości znajdującego się na kopalni lub dostarczonego tamże urządzenia wiertniczego (kopalnianego) i w tej samej każdocześnie wysokości aż do jego wyczerpania,

c) ze względu na możliwą poważną wartość terenu kopalnianego, który wedle lit. a). podlega zaliczeniu do ustalenia wysokości udzielić się mającego kredytu, wypłata tego kredytu z tej części dokonanych wkładów, zwłaszcza na wstępie, może być przez Komitet dyspozycyjny, jeśli uzna to za celowe i wskazane, odroczona do czasu późniejszego, ewentualnie do wypłaty w ratach łącznie z kredytem podlegającym wypłacie z tytułu dokonania dalszych wkładów i w miarę dostarczania urządzenia kopalnianego lub też w inny uznany przez Komitet celowy sposób,

d) w razie jeśliby wartość terenu okazała się bardzo wysoka — niewspółmiernie do kosztów przewidywanych na przeprowadzenie zamierzonych robót — wówczas udzielić się mający kredyt może być dostosowany do wartości całości wkładów i może być udzielony w odpowiednio niższym procentowym stosunku.

2. na terenach istniejących obecnie, czynnych produktywnych kopalń

w ramach i na warunkach

a) do wysokości 50% dokonanych i przewidywanych kosztów i wkładów łącznie z wartością potrzebnego urządzenia kopalnianego, z wyłączeniem wartości terenu kopalnianego, gdyż teren taki, oceniany z natury rzeczy jako kopalnia, nie może ze względu na swoją przypuszczalnie wysoką wartość, służyć za podstawę do ustalenia wysokości udzielić się mającego kredytu, bowiem częściowa tylko wartość samego terenu może przekraczać przewidywane koszty i wkłady nietylko podwiercania lub rekonstrukcji, ale nawet wiercenia szybu. Natomiast do tych czynnych kopalń, których produkcja jest niewielka, zaledwie wystarczająca na pokrycie kosztów eksploatacji, mogą być zastosowane postanowienia przewidziane pod 1., lub też kredyt może być udzielony w wysokości ponad 50%,

b) wypłata przyznanego kredytu następować będzie podobnie jak to przewidziane w pkt. 1. lit. b).

Mimo zawartych postanowień normujących sposób wypłaty przyznanych kredytów, Komitet dyspozycyjny może w razie potrzeby, wedle swego uznania, zastosować inne celowe normy wypłaty, zwłaszcza może poddać je obostrzeniu i zastosować bardziej regorystyczne postanowienia.

Pierwszeństwo do korzystania z kredytów z P. F. W. przysługuje w pierwszym rzędzie nowozawiązanym i nowozawiązującym się przedsiębiorstwom i spółkom kopalnianym, oraz tym istniejącym już oddawna przedsiębiorstwom i spółkom, które nie mają i nie czerpią dochodów z produktywnych kopalń lub z innych przedsiębiorstw naftowych, lub też jeśli dochody te, względnie rentowność, nie wystarczają na przeprowadzenie zamierzonych robót kopalnianych.

Przedsiębiorstwa i spółki posiadające własną produkcję względnie dochody wystarczające na prowadzenie wierceń bądź na terenach swych czynnych produktywnych kopalń, bądź też na terenach znajdujących się poza ich obrębem, wyszczególnionych w pkt. 1., mogą korzystać z kredytu z P. F. W., o ile celowość tego zostanie bezsprzecznie stwierdzona i przez Komitet dyspozycyjny uznana z warunkiem zwrotu i na warunkach przez Komitet dyspozycyjny ustalonych.

Przedewszystkiem zaś należy uwzględniać, przy zastosowaniu zawartych w niniejszem postanowień, starania o przyznanie kredytu z P. F. W. tych przedsiębiorstw, które roboty wiertnicze, bądź też odbudowę kopalni zapoczątkowały i dla braku dalszych funduszów rozpoczętych robót nie mogą kontynuować.

III.

Terminy i zwrot kredytów oraz ich zabezpieczenie.

Kredyty udzielane z P. F. W. są zwrotne i jako takie podlegają zabezpieczeniu. Mają one być udzielane na ściśle oznaczone terminy z obowiązkiem zwrotu w terminie.

Jednakże w odniesieniu do przedsiębiorstw nieproduktywnych lub też z produkcją niewielką, zaledwie się opłacającą, w uzależnieniu do przebiegu podjętych robót i osiągniętych wyników, może w miarę i na podstawie uznania Komitetu dyspozycyjnego, nastąpić prolongata udzielonego kredytu i dostosowanie terminów do tych wyników. Jeśli zaś podjęte przez takie przedsiębiorstwa roboty kopalniane (wiercenie lub odbudowa kopalni) nie dadzą pomyślnych wyników, względnie dadzą je w stopniu niewystarczającym, wówczas również na podstawie uznania Komitetu dyspozycyjnego może nastąpić bądź zawieszenie spłaty kredytu do czasu przeprowadzenia przez to przedsiębiorstwo dalszych robót z wynikiem dodatnim, bądź też nawet częściowe lub w całości, zależnie od wyniku, odpisanie udzielonego kredytu.

Odpisanie w części lub w całości udzielonego kredytu może nastąpić nawet mimo uzyskania w wyniku przeprowadzenia przez korzystające z kredytu przedsiębiorstwo dalszych identycznych lub analogicznych robót kopalnianych, wystarczającej i opłacającej się produkcji, jeśli koszty przeprowadzenia odnośnych dalszych robót w połączeniu z kosztami robót poprzednio przeprowadzonych, a zakończonych w całości lub w części niepowodzeniem, okażą się za wysokie.

Nie jest również wykluczona prolongata kredytów w razie uzasadnionej potrzeby, udzielonych produktywnym przedsiębiorstwom.

W razie sprzedaży kopalni, na cele której udzielono kredytu, w toku lub po ukończeniu podjętych robót kopalnianych względnie wiertniczych, może wprawdzie nastąpić za zgodą Komitetu dyspozycyjnego, objęcie kredytu przez nowonabywcę, lecz też Komitet ten może się temu także sprzeciwić i zażądać od zobowiązanego przedsiębiorstwa natychmiastowego zwrotu udzielonego kredytu, zwłaszcza wówczas jeśli nowonabywcą okaże się przedsiębiorstwo, firma lub osoba wykluczona od korzystania z P. F. W.

Oprócz odsetek, które mają być zaliczane korzystającym z kredytu przedsiębiorstwom według każdoczesnej stopy procentowej Banku Polskiego, które jednakże podobnie jak sam kredyt mogą być w razie niezadawalających wyników zniżone, bądź też odpisane — mogą być nakładane na nie dodatkowe opłaty na rzecz P. F. W. celem jego powiększenia, a zwłaszcza dla wyrównania możliwych i zgóry już przewidywanych strat.

Opłaty te jednakże mogą być pobierane jedynie i wyłącznie z produkcji uzyskanej przy pomocy kredytu z P. F. W. i tylko wówczas jeśli wysokość osiągniętej w ten sposób produkcji na takie opłaty zezwala i w granicach dostosowanych do rentowności przedsiębiorstwa, oraz w sposób dla niego nieuciążliwy. W żadnym zaś razie opłaty dodatkowe nie mogą wykraczać poza dopuszczalne granice i godzić w podstawy rozwoju przedsiębiorstwa.

Normy i sposób ponoszenia dodatkowych opłat na rzecz P. F. W. mają być zgóry przewidziane i ze względu na różnorodność kosztów wiercenia względnie innych robót kopalnianych, dla każdego przedsiębiorstwa poszczególnie opracowane.

Wzamian dodatkowych opłat na rzecz P. F. W. może nastąpić zamiana udzielonego kredytu w czasie późniejszym, bądź w toku prowadzonych robót, bądź też po ich ukończeniu, na udział w kopalni, względnie w spółce lub w firmie, jeśli poza finansowaną przez P. F. W., nie posiada ona ani nie prowadzi żadnych innych kopalń i przedsiębiorstw — który miałby być objęty przez Państwową Fabrykę Olejów Mineralnych „Polmin".

Zamiar zamiany kredytu na udział należy zgłosić równocześnie z przyznaniem kredytu. Zamiar taki zgłasza P. F. O. M. „Polmin" za pośrednictwem Komitetu dyspozycyjnego i w tym celu Komitet ten zawiadamia „Polmin" o przyznaniu, względnie o zamiarze przyznania kredytu z P. F. W. z równoczesnem wezwaniem do oświadczenia się w zakreślonym terminie czy pragnie on skorzystać z przyznanego mu prawa objęcia udziału w danem przedsiębiorstwie w drodze zamiany kredytu z P. F. W. na udział. Brak odpowiedzi będzie uważany za odstąpienie od zamiaru objęcia udziału.

Zamiar objęcia udziału może również zgłosić osobiście do protokółu na posiedzeniu Komitetu dyspozycyjnego przedstawiciel „Polminu" zasiadający w Komitecie.

Na wypadek zgłoszenia przez „Polmin" zamiaru objęcia udziału należy z miejsca określić stosunek wartości majątku własnego kopalni względnie przedsiębiorstwa lub spółki do kredytu z P. F. W. dla ustalenia wysokości udziału ewentualnie objąć się mającego, a także przewidzieć i unormować w ogólnych zarysach, w formie pisemnej wzajemny stosunek wynikający z ewentualnego przystąpienia „Polminu" do spółki i odwrotnie, przyczem przystąpienie „Polminu" do spółki i objęcie w niej udziału nie może być uważane za równoznaczne z oddaniem, czy też z obowiązkiem oddania przedsiębiorstwa pod zarząd „Polminu" i pozbawienia go w ten sposób samodzielnego charakteru.

Prawa „Polminu" do objęcia udziału, jeśli zamiar taki został zgłoszony, trwają do czasu spłacenia uzyskanego z P. F. W. kredytu, redukują się w miarę częściowej spłaty i gasną z chwilą całkowitej spłaty.

„Polmin" może każdocześnie cofnąć zgłoszony przez siebie zamiar objęcia udziału. Natomiast na żądanie Komitetu dyspozycyjnego, jeśli tego będzie wymagał interes przedsiębiorstwa „Polmin" będzie zobowiązany oświadczyć się zdecydowanie czy udział w przedsiębiorstwie względnie w kopalni definitywnie obejmuje, czy też z niego rezygnuje.

Komitet dyspozycyjny może z tytułu udzielenia kredytu zastrzec dla „Polminu" prawo pierwokupu wyprodukowanej ropy naftowej po

cenach targowych, nie niższych jednak jak mogą czy też będą otrzymywać w jakiejkolwiek bądź formie producenci ropy zorganizowani bądź w Związku Polskich Przemysłowców Naftowych, bądź też w innych organizacjach na podstawie zbiorowych umów.

Udzielony z P. F. W. kredyt ma być zabezpieczony w sposób uznany przez Komitet dyspozycyjny za wystarczający i dla przedsiębiorstwa korzystającego z tego kredytu dostępny. Może to być zabezpieczenie hipoteczne na objektach kopalnianych przez P. F. W. finansowanych lub poza nimi, albo też wekslowe w formie weksli kaucyjnych przez to przedsiębiorstwo akceptowanych. Może też Komitet ten zażądać równocześnie obok zabezpieczenia hipotecznego także zabezpieczenia wekslowego w akceptach kaucyjnych.

Różnorodność przedsiębiorstw kopalnianych i ich warunki wymagają stosowania do nich również różnorodnych form w zakresie zabezpieczenia i traktowania każdego z poszczególnych przedsiębiorstw indywidualnie i odrębnie i z tego względu zasadniczo o wyborze formy zabezpieczenia decyduje Komitet dyspozycyjny.

W szczególności Komitet ten może, jeśli uzna to za wskazane i celowe, zgodzić się na pierwszeństwo w zabezpieczeniu na rzecz jakiejkolwiek innej instytucji czy też osób. Zwłaszcza wówczas należy taką ewentualność wziąć pod rozwagę jeśli kredyt udzielony z P. F. W. nie sięga 50% wartości całej kopalni łącznie z wartością urządzenia kopalnianego i wykonanych oraz przewidywanych robót.

IV.

Komitet dyspozycyjny.

Z tytułu przeznaczenia P. F. W. w całości na cele popierania rodzimych przedsiębiorstw kopalnianych w zakresie wiertnictwa, fundusz ten oddaje się do dyspozycji Związku Polskich Przemysłowców Naftowych jedynej reprezentacji, w której zgrupowany jest wyłącznie średni i mały, przeważnie polski kapitał w górnictwie naftowem zaangażowany.

Z. P. P. N. wyłoni stały „Komitet dyspozycyjny P. F. W.“ z siedzibą we Lwowie, złożony z 7 do 9 członków i z 3-ch zastępców, powołanych z pośród grona polskich przemysłowców naftowych, z uwzględnieniem przedstawicielstwa „Polminu“. Do Komitetu tego desygnuje również swego przedstawiciela Ministerstwo Przemysłu i Handlu, dla którego miejsce w Komitecie ma być zarezerwowane.

Utworzony przez Z. P. P. N. Komitet dyspozycyjny wybierze ze swego grona przewodniczącego, jego zastępcę i sekretarza.

Do powzięcia wiążących uchwał wystarczy obecność 4-ch względnie 5-ciu członków Komitetu łącznie z przewodniczącym względnie jego zastępcą.

W czasie nieobecności lub usprawiedliwionych przeszkód w urzędowaniu członków Komitetu dyspozycyjnego biorą, udział w posiedzeniu z pełnemi prawami członków ich zastępcy.

Uchwały Komitetu zapadają zwykłą większością głosów obecnych, przewodniczący głosuje narówni z innymi członkami, zaś w razie równości głosów, głos jego decyduje.

Zasiadającemu w Komitecie przedstawicielowi Ministerstwa Przemysłu i Handlu przysługuje prawo veta, w razie zgłoszenia którego, powzięta przez Komitet uchwała ulega zawieszeniu i ma być przedłożona Ministerstwu Przemysłu i Handlu do rozstrzygnięcia.

Do zakresu działania Komitetu dyspozycyjnego należy zarządzanie P. F. W. i udzielanie z niego kredytów poszczególnym przedsiębiorstwom kopalnianym, oraz sprawowanie wszelkich czynności z tem połączonych. Kredytów tych Komitet dyspozycyjny udzielać będzie na podstawie ramowych postanowień w niniejszem zawartych i w tym celu może opracować bardziej szczegółowe postanowienia. Wszelkie inne natomiast czynności z tem połączone może Komitet ten wykonywać wprost, albo też za pośrednictwem upełnomocnionej przez siebie instytucji finansowej.

Komitetowi dyspozycyjnemu przysługuje prawo kontroli nad kopalniami korzystającemi z kredytu z P. F. W., którą ewentualnie wykonywać może przez osoby i w sposób przez siebie uznany i obrany, jednak dla przedsiębiorstwa względnie kopalni nieuciążliwy.

Komitet dyspozycyjny opracuje i uchwali szczegółowy regulamin wszelkich swoich czynności.

V.

Formalności wstępne.

Komitet dyspozycyjny udzielać będzie kredytów z P. F. W. na podstawie specjalnych zgłoszeń (podań), zawierających:

1. wysokość kredytu,
2. rodzaj zamierzonych robót,
3. przewidywane i preliminowane koszty wiercenia szybu, względnie innych zamierzonych robót kopalnianych,
4. wartość już wykonanych robót,
5. wartość znajdującego się na kopalni urządzenia kopalnianego (inwentarza),
6. wartość terenu kopalnianego,
7. wartość całej kopalni łącznie z urządzeniami i wykonanemi robotami.
8. szczegółowy i możliwie jak najdokładniejszy opis kopalni z dołączeniem mapy terenu względnie planu sytuacyjnego kopalni,
9. dostępne i znane daty historyczne z podaniem ich źródła,
10. orzeczenie geologiczne któregokolwiek z autoratywnych geologów,

11. proponowane zabezpieczenie kredytu.

Po otrzymaniu zgłoszenia Komitet dyspozycyjny, może jeśli uzna to za stosowne, a zwłaszcza wówczas jeśliby podane cyfry mogły nasuwać wątpliwości, poddać ocenie wartość kopalni i znajdującego się na niej urządzenia wraz z wartością wykonanych robót i zażądać przedłożenia dodatkowych danych i więcej szczegółowych oraz dokładniejszych informacyj, w szczególności może zażądać przedłożenia sobie jeszcze jednej dodatkowej opinji geologicznej.

VI.

Wypłata kredytów i zawieranie umów.

Kredyty wypłacane i umowy z poszczególnemi przedsiębiorstwami zawierane będą przez Bank Naftowy S. A. we Lwowie, ściśle według poleceń i dyrektyw Komitetu dyspozycyjnego, oraz w ramach powziętych przez ten Komitet uchwał. W tym celu nastąpi ulokowanie P. F. W. na rachunku w Banku Naftowym do dyspozycji Komitetu dyspozycyjnego, poprzedzone zawarciem z tą instytucją finansową specjalnej pisemnej umowy, na zasadzie której Bank ten prowadzić będzie administrację tego funduszu.

VII.

Koszty administracyjne.

Koszty administracyjne zarówno Komitetu dyspozycyjnego jak i ewentualnie inne mogą być pokryte z odsetek pobieranych od przedsiębiorstw korzystających z kredytu z P. F. W. Niezależnie od tej formy pokrycia tych kosztów, Komitet dyspozycyjny może w razie potrzeby pobierać na ten cel dodatkowe procentowe opłaty.

Ponadto może być pobierana 1% opłata od udzielonego kredytu na rzecz Związku Polskich Przemysłowców Naftowych.

VIII.

Stosunek do Z. P. P. N.

Przedsiębiorstwa i spółki, względnie firmy kopalniane korzystające z kredytu z P. F. W., o ile się okaże, że nie są członkami Związku Polskich Przemysłowców Naftowych, będą zobowiązane zgłosić swoje przystąpienie do tej organizacji.

* * *

Zdaniem Z. P. P. N., niewątpliwie wymagającem bliższego uzasadnienia, uchwalony i przeznaczony na cele popierania wiertnictwa Państwowy Fundusz Wiertniczy winien być uruchomiony bezzwłocznie, gdyż inaczej zostanie zmarnowany i bezpowrotnie stracony najlepszy czas do rozpoczęcia i prowadzenia robót wiertniczych.

Warunek przystąpienia do Z. P. P. N. przedsiębiorstw, względnie

firm ubiegających się o kredyt z P. F. W. względnie z niego korzystających wynika z faktu uznania zasady popierania poszczególnych gałęzi przemysłu wyłącznie przez ich organizacje gospodarcze, co zwłaszcza w odniesieniu do kopalnictwa naftowego jest bardzo wskazane.

Z. P. P. N. przedkłada Jaśnie Wielmożnemu Panu Ministrowi niniejszy projekt w tem przeświadczeniu, że postulaty w nim zawarte zostaną przez Jaśnie Wielmożnego Pana Ministra uznane i zaaprobowane, jako jedynie celowe.

Raczy Jaśnie Wielmożny Pan Minister przyjąć wyrazy wysokiego poważania jakie Z. P. P. N. dla Jego Osoby żywi.

RADA ZWIĄZKU POLSKICH PRZEMYSŁOWCÓW NAFTOWYCH

Prezes Rady
Inż. Wł. Dunka de Sajo

Sekretarz Rady
J. Szlemiński

Sprawozdanie z działalności Spółdz. Związku Polskich Przemysłowców Naftowych za rok administr. 1929.

Na wstępie stwierdzić należy, że działalność nasza, która dotychczas wykraczała daleko poza granice jedynie gospodarczego i finansowego popierania polskich przedsiębiorstw naftowych i obejmowała również ogólną reprezentację w całokształcie spraw naftowych, intererów kopalnictwa naftowego w zakresie polityki naftowej, w roku bieżącym została ograniczona omal, że wyłącznie do spraw gospodarczych i finansowych oraz ugruntowania naszych podstaw meterjalnych.

Stało się tak dlatego, że w roku sprawozdawczym nastąpiło w porozumieniu z nami i przy naszym współudziale zawiązanie odrębnej organizacji kopalnictwa naftowego, która wraz z nazwą objęła tę część naszej działalności. Przez fakt ten podkreśliliśmy wybitnie ekonomiczny charakter naszej spółdzielni i konieczność troski o materjalne podstawy polskiego elementu w naszym przemyśle naftowym.

Zadanie nasze w tym kierunku w roku sprawozdawczym było, a w latach następnych niewątpliwie będzie o tyle ułatwione, że równocześnie i obok nas ożywioną działalność w tym samym kierunku podjął i stale ją rozwija bliski i pokrewny nam „Bank Naftowy“ S. A. we Lwowie.

Przechodząc zkolei do sprawozdania cyfrowego za rok 1929 podajemy tabelaryczne dane dotyczące ruchu członków spółdzielni, obrotów, kosztów administracyjnych i kredytów wekslowych:

Data	Ilość członków	Wysokość udziałów wpłaconych
31/XII 1924	375	zł. 96.806·50
31/XII 1927	381	„ 153.966·—
31/XII 1928	297 [1])	„ 160.061·—
31/XII 1929	311 [2])	„ 160.951·—

Rok	Obroty w złotych	Administracja		Zeskontowano weksli		Zakupiono ropy w kg.		
		złotych	%	sztuk	na kwotę zł.	borysław.	specjalna	Razem
1924	5,856.508·29	19.690·—	3·30	434	1,130.176·68	—	24.5000	24.5000
1927	20,022.655·93	37.862·93	1·89	1300	3,030.722·60	58.6609	421.8919	480.5528
1928	19,612.757·84	39.055·43	1·99	1571	3,395.124·41	236.7236	150.1743	386·8979
1929	22,726.353·90	34.138·17	1·50	1677	3,800.728·44	118·6510	451.6214	570·2724

[1]) Na mocy postanowień statutu wykluczono w 1928 r. 92 członków z kwotą zł. 351·— z powodu niewpłacenia pełnych udziałów.

[2]) W roku 1929, 5 członków z kwotą zł. 2.270·— przeniesioną na pokrycie zobowiązań.

Z powyżej przytoczonych cyfr na szczególną uwagę zasługują cyfry dotyczące obrotu ropą, które w roku sprawozdawczym wykazują szczególnie pomyślny wzrost i stanowiły dla nas zwiększone źródło dochodów prowizyjnych.

Cyfry dotyczące zakupu ropy w latach ubiegłych odnosiły się do skupu przez nas ropy wyłącznie dla Państwowej Fabryki Olejów Mineralnych „Polmin“, podczas gdy w roku sprawozdawczym ropy dla „Polminu“ nie kupowaliśmy z powodów podanych przez nas do wiadomości i szczegółowo omówionych w zeszłorocznem sprawozdaniu, wynikających z faktu udziału „Polminu“ w kartelu naftowym.

Długotrwałe rokowania o dostawę ropy, które się toczyły pomiędzy przedstawicielami naszych organizacyj, a Syndykatem Przemysłu Naftowego, jakkolwiek były prowadzone na wyraźne życzenie P. Ministra Przemysłu i Handlu i pod przewodnictwem p. Naczelnika Wydziału Nafty tegoż Ministerstwa, jak wiadomo, nie dały pozytywnych rezultatów.

Zorganizowani producenci w ostatecznym wyniku doszli do przekonania, że nie umowa z Syndykatem, lecz zgodnie z dawną tradycją, bezpośrednie porozumienie z „Polminem“ może stworzyć „modus vivendi“ między wielkim kapitałem rafineryjnym, a polskiem kopalnictwem naftowem.

Z prawdziwem też zadowoleniem w ostatnim dniu r. ub. otrzymaliśmy oficjalne pismo „Polminu“ podpisane przez nowego Naczelnego Dyrektora WP. inż. Dażwańskiego, które nawiązując do stosunków w jakich przez szereg lat z P. F. O. M. „Polmin“ pozostawaliśmy, proponuje nam zawarcie umowy o skup ropy naszych członków.

Nie wątpimy, że mimo stale piętrzących się przeszkód, rok bieżący

przyniesie nam tak pożądane porozumienie pomiędzy obydwoma grupami polskiego kapitału naftowego bez względu na to, czy znajduje się on w rękach Państwa polskiego, czy też obywateli tegoż Państwa.

Szczera chęć doprowadzenia do takiego porozumienia, która w ciągu szeregu lat stale cechowała naszą działalność, wobec kategorycznej zeszłorocznej odmowy, podyktowanej układem kartelowym, nie mogła odwieść nas od podjęcia kroków, zmierzających do uniezależnienia się od kapitału rafineryjnego.

Spółdzielnia nasza uzyskała opcję na kupno rafinerji „Bolechów“ i tem samem umożliwiła zawiązanie spółki producentów pod firmą: „Bolechów“ Związkowa Rafinerja Nafty i Zakłady Przemysłowe, Ska z ogr. odp. we Lwowie.

Powstanie takiej związkowej rafinerji w Bolechowie załatwia w znacznej mierze kwestję odbioru ropy naszych producentów ze wschodniej Małopolski. Analogiczne usiłowania powołania do życia własnej rafinerji producentów w zachodniej Małopolsce w roku sprawozdawczym wprawdzie nie dały jeszcze pozytywnego rezultatu, uważamy to jednak za najpilniejsze zadanie roku bieżącego.

Bilans naszych usiłowań i poczynań w roku sprawozdawczym uprawnia nas do stwierdzenia faktu, że obóz polskich przemysłowców coraz więcej się konsoliduje, a podstawy materjalne tegoż obozu silnie krzepnieją z korzyścią tak dla państwa jak i dla całości przemysłu.

W składzie Rady Nadzorczej w roku sprawozdawczym 1929, zaszły następujące zmiany: zostali kooptowani pp.: Dr. Jerzy Apfel, inż. Rudolf Kielesiński, Stanisław Lewandowski, Mieczysław Longchamps, Tadeusz Winiarz i Dr. Władysław Włoch., zaś ustąpili pp. Dr. Ludwik Roehr, Wit Sulimirski, Dr. Władysław Szayna, inż. Stanisław Szczepanowski i Dr. Stanisław Vincenz.

BILANS SPÓŁDZIELNI ZWIĄZKU POLSKICH PRZEMYSŁOWCÓW NAFTOWYCH

Spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie
z dniem 31. grudnia 1929 roku.

	Stan czynny zł.
Weksle	975.676·79
Gotówka w kasie i w bankach . . .	22.280·59
Dłużnicy w rkach bieżących . . .	390.433·41
Efekty	9.891·40
Udziały w obcych przedsiębiorstwach . .	5.000·—
Ruchomości	1·—
Pawilon „Nafta“	1·—
Towary	1·—
Skorowidz naftowy	1·—
Mapy terenów państw. i mapy katastralne .	500·—
Odsetki zapłacone zgóry	11.725·72
Dubiosa	1·—

		Stan bierny zł.
Kapitał udziałowy		160.951·—
Udziały wykluczonych członków . . .		303·—
Fundusz rezerwowy . .	zł. 56.179·09	
Fundusz pokrycia strat . .	„ 26.291.71	
Fundusz specjalny . . .	„ 3.893·60	
Fundusz odpraw . . .	„ 2.000·—	88.364.40
Redyskont weksli		915.856·79
Wierzyciele w rachunkach bieżących . .		214.066·12
Niepodjęta dywidenda		1.012·57
Odsetki pobrane zgóry		14.369·45
Sumy przechodnie		10.000·—
Zysk za rok 1929		10.589·58
	1,415.512·91	1,415.512·91

Rachunek strat i zysków

Za czas od 1. stycznia 1929 do 31. grudnia 1929 roku.

	Straty zł.	Zyski zł.
Administracja	34.138·17	
Podatki i należytości skarbowe . . .	3.117·82	
Miesięcznik „Nafta“	2.153.40	
Odpisy	2.417·35	
Zysk za rok 1920	10.589·58	
Odsetki		30.754.43
Prowizja z komisowej sprzedaży ropy . .		15.329·50
Dochód z pawilonu na „Targach Wschodnich”		1.489·07
Inne dochody		4.843·32
	52.416·32	52.416·32

Dyrekcja:

Juljan Winiarz, Sylwester Zajączkowski, Stefanja Kosakiewicz

Rada Nadzorcza:

Prezes, inż. Roman Machnicki Wice-prezes Bertie Taylor

Członkowie:

Dr. Jerzy Apfel
Inż. Jan Brzozowski
Inż. Władysław Dunka de Sajo
Inż. Rudolf Kielesiński
Mieczysław Longchamps
Henryk Mikuli
Inż. Marjan Wieleżyński
Tadeusz Winiarz
Dr. Władysław Włoch
Dr. Bronisław Wojciechowski

Zwyczajne Walne Zgromadzenie „Gazoliny" Ski Akc.

odbędzie się we Lwowie, przy ul. L. Sapiehy 3, w lokalu własnym, dnia 17 maja 1930 r. o godzinie 17-tej.

Porządek dzienny:

1. Zatwierdzenie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Przedłożenie i zatwierdzenie sprawozdania Rady Zawiadowczej, bilansu jakoteż rachunku zysków i strat i protokółu Komisji Rewizyjnej za rok operacyjny 1929.
3. Uchwalenie wynagrodzenia dla członków Komisji Rewizyjnej.
4. Rozdział zysków.
5. Wybory uzupełniające do Rady Zawiadowczej.
6. Zmiana statutu na podstawie Rozp. Prezydenta R. P. P. z dnia 22. 3. 1928.
7. Wnioski.

Akcjonarjusze, chcący wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu, winni na 8 dni przed terminem odbycia Walnego Zgromadzenia złożyć swe akcje w depozycie Banku Naftowego S. A. we Lwowie, przy ul. L. Sapiehy 3.

RADA ZAWIADOWCZA

Sprawozdanie Rady Zawiadowczej Ski Akc. „Gazolina" za rok 1929.

Ubył z naszych szeregów:

ś. p. MICHAŁ SROCZYŃSKI

jeden z pierwszych udziałowców oraz członków Rady Zawiadowczej, gdzie był zwolennikiem polityki rozważnej, ale nie był przeciwnikiem postępu. Słuchano chętnie jego rad, nacechowanych długoletniem doświadczeniem w dziedzinie przemysłu naftowego.

ś. p. AUGUST KREISEL

magazynier naszych składów produktów naftowych we Lwowie, który swoją gorliwością i owocną pracą zasłużył sobie na uznanie swoich przełożonych. Cześć ich pamięci!

Produkcja:

Rok	Gaz w Borysławiu m^3	Daszawa m^3	Gazolina tonn	Ropa tonn	Gaz kupiony m^3
1920	3,524.000	—	593	1.520	—
1921	4,096.000	—	661	1.561	—
1922	3,736.000	—	901	3.147	—
1923	3,468.000	—	1.069	2.809	—
1924	3,525.000	43,530.000	1.537	1.574	—
1925	3,633.000	45,000.000	3.031	1.173	18,217.000
1926	3.181.000	51,531.000	3.940	743	15,921.000
1927	4,486.782	51,894.371	4.360	433	13,429.784
1928	4,847.000	64,089.000	4.210	537	12,309.000
1929	6,103.000	46,749.000	4.870	502	16,547.000

Rachunek bilansu z dniem 31. grudnia 1929.

Stan czynny			Stan bierny		
1. Gotówka . . .	zł.	22.128·22	1. Kapitał akcyjny	zł.	3,000.000·—
2. Dłużnicy . . .	„	1,164.573·38	2. Fundusz rezerw.	„	313.394·65
3. Udziały w obcych przedsięb.	„	154.970·65	3. Dywid. niepodj.	„	44.883·20
4. Efekty	„	83.630·45	4. Wierzyciele . .	„	1,595.698·97
5. Nieruchomości .	„	460.040·—	5. Akcepta . . .	„	1,290.787.42
6. Ruchomości . .	„	179.134·98	6. Czysty zysk .	„	703.848.20
7. Materjały w mag.	„	114.993·88			
8. Budowy . . .	„	19.745·75			
9. Rymesy . . .	„	57.840·43			
10. Rurociągi . . .	„	3,080.500·—			
11. Szyby w wierc.	„	107.208·83			
12. Kopalnie . . .	„	758.415·—			
13. Fabryki . . .	„	529.521·—			
14. Rafinerje . . .	„	166.000·—			
15. Zapasy . . .	„	49.909·87			
	zł.	6,948.612·44		zł.	6,948.612·44
16. Weksle żyrow.	„	482.926·36	7. Zob. z tytułu żyra	„	482.926·36
	zł.	7,431.538·80		zł.	7,431.538·80

Rachunek strat i zysków z dniem 31. grudnia 1929.

Straty			Zyski		
1. Administracja .	zł.	219.238·56	1. Gaz	zł.	2,012.381·34
2. Ruch	„	2,230.539·95	2. Ropa	„	74.315·93
3. Podatki . . .	„	175.388·87	3. Gazolina . . .	„	2,577.013·09
4. Koszta handl. .	„	69.472·39	4. Różne	„	16.684.02
5. Odsetki . . .	„	223.276·26			
6. Odpisy . . .	„	348.075·11			
7. Amortyzacja .	„	710.555.04			
8. Zysk	„	703.848·20			
	zł.	4,680.394·38		zł.	4,680.394·38

Rok 1929 był dla nas okresem wielkiego wysiłku, celem zrealizowania budowy najdłuższego gazociągu w Polsce. Myśl która kiełkowała w naszych umysłach od roku 1912 została po ośmnastu latach urzeczywistniona. Trzeba było przezwyciężyć dużo trudności, przedewszystkiem niewiarę we własne siły.

Jeszcze w roku 1912, dyrektor lwowskiej gazowni inż. Teodorowicz na nasze twierdzenie, że gaz ziemny dojdzie do Lwowa, powiedział, że mu prędzej włosy wyrosną na dłoni, a dyrektor „Polminu“ p. Boerner publicznie oświadczył w początkach roku 1929, że rurociąg do Lwowa nie będzie przez nas wykonany, z powodu braku środków finansowych.

Uznając jednak potrzebę tego przedsiębiorstwa dla zbytu gazu ziemnego daszawskiego, szukał oparcia o kapitał obcy.

Daliśmy sobie jednak radę ze stroną finansową i techniczną. Blisko 70 km rurociągu głównego ze Stryja do granicy Lwowa wybudowane zostały w 80 dniach — z polskiego materjału, rękami polskiego robotnika, bez pomocy kredytów rządowych lub zagranicznych.

Próba na 30 atm. ciśnienia gazu wypadła doskonale. Opis budowy umieszczony jest w „Przeglądzie Naftowym“ Nr. 19, z r. 1929.

Koszt budowy gazociągu, wraz z rurociągiem okrężnym we Lwowie, odnogami w Mikołajowie i Szczercu razem 85,3 km. wyniósł zł. 2,423.000.

Po całorocznych pertraktacjach z gminą lwowską zawarty został w październiku 1929 układ, który normuje stosunek obu stron w sposób niezbyt korzystny dla nas i dla drobniejszych konsumentów gazu. Na podstawie tego układu odmierza obecnie gazownia około 3 m^3 /min., zaś ogólna ilość gazu, która przechodzi przez rozdzielnię w Stryju w kierunku Lwowa, wynosi przeszło 30 m^3/ min. Gmina lwowska więc, jak przewidywaliśmy, nie konsumuje więcej jak 10⁰/₀ odtłaczanych ilości gazu.

Wskutek ubytku tak poważnego konsumenta jak „Polmin“, który rocznie pobierał od nas 40,000.000 m^3 gazu daszawskiego, zmniejszyła się nasza sprzedaż, jednak nie w tym stosunku, gdyż różnica w stosunku do roku 1928 wynosi tylko 18,000.000 m^3 gazu. Postaraliśmy się bowiem o innych konsumentów i to po lepszych cenach aniżeli „Polmin” płacił, tak że uzyskana kwota ze sprzedaży gazu wynosiła w roku 1929 — zł. 2,000.000. — w porównaniu do zł. 2,300.000 — uzyskanych w roku 1928. Przez rozszerzenie naszego rynku zbytu na szlaku Stryj — Lwów, spodziewamy się zwiększyć swój zbyt gazu i przekroczyć sprzedaż z roku 1928.

W Borysławiu zdemontowaliśmy 6.239 mb. rurociągów bezczynnych a wybudowaliśmy nowych 1.300 mb. Łącznie posiadaliśmy dnia 31. grudnia 1929 — 234.300 mb. gazociągów.

Produkcja gazoliny wzrosła o 650 tonn, t. j. proporcjonalnie do zwiększonej ilości przerobionych gazów. Podukt nasz zbywaliśmy wspólnie z „Polminem“ w naszych organizacjach handlowych.

W stabilizatorach wyprodukowaliśmy około 380 tonn gazolu, z tego sprzedaliśmy 37 tonn, resztę zaś wpuszczaliśmy do gazociągu. Wobec tego, że wprowadziliśmy duże ulepszenia w instalacjach dla gazolu oraz zakupiliśmy większe ilości beczek — mamy nadzieję, że rok bieżący wykaże większy zbyt gazolu.

Produkcja ropy w roku 1929 pozostała ta sama, co w poprzednim roku. Wobec powtórnego zastanowienia kopalni w Orowie z powodu nieopłacalności tego objektu, należy się liczyć z dalszym spadkiem produkcji, o ile na nowych terenach, które badamy, nie otrzymamy ropy.

Ogólny stan naszych pracowników w dniu 31. XII. 1929 wynosił 315 osób, suma rocznych zarobków wynosiła zł. 1,048.000·— czyli na jednego pracownika zł. 3.328·— t. j. o zł. 16·— mniej jak w roku 1928. Przytem nie uwzględniliśmy rzeszy pracowników chwilowo zajętych przy budowie gazociągu.

Już drugi rok funkcjonuje kolonja wakacyjna dla dzieci naszych pracowników, którą założyliśmy dla pamięci ś. p. inż. Józefa Tomickiego. W roku sprawozdawczym odbyła się ona w Korostkowie niedaleko Skolego, korzystało z niej 32 dzieci, a koszt wynosił zł. 6,652.06.

Nasz program na rok 1930, przewiduje przedewszystkiem spłaty kredytu za rury oraz innych krótkoterminowych zobowiązań z tytułu budowy gazociągu lwowskiego. Następnie zamierzamy przez odwiercenie kilku dalszych szybów w Daszawie powiększyć nasze rezerwy gazowe.

Z innych ważniejszych projektów nadmieniamy budowę centralnej fabryki gazoliny systemu olejowego, która usprawni nam producję gazoliny i gazolu oraz handel gazami.

Sprawa budowy gazociągu z Bitkowa do Stanisławowa i Kołomyi nie wyszła jeszcze ze stadjum prac przygotowawczych. Po kilkuletnich pertraktacjach uzgodniliśmy nasze stanowisko z producentami gazu, a sprawa byłaby już załatwiona pozytywnie, gdyby Zarząd gminy w Stanisławowie nie zażądał dla siebie koncesji na budowę tego gazociągu.

Spółka nasza oświadczyła gotowość odstąpienia od zamiaru budowy na wypadek, gdyby Gmina stanisławowska rzeczywiście i poważnie myślała o tej budowie i to własnemi środkami bez kapitału obcego gdyż wykonanie tego projektu, wskutek szczupłego rynku zbytu i niepewności produkcji jednego szybu w Pasiecznej przedstawiało dla nas właściwie więcej kwestję prestiżu, aniżeli interes materjalny.

RADA ZAWIADOWCZA

Inż. Józef Kowalczewski, inż. Władysław Matzke, Wit Sulimirski, Jan Wasung, inż. Gabrjel Sokolnicki, Dr. Józef Padewski, inż. Marjan Wieleżyński, Dr. Bronisław Wojciechowski, inż. Konrad Wyleżyński, inż. Bruno Szymański, Józef Oktawiec.

Z ostatniej chwili.

Ponieważ ukazanie się kwietniowego numeru naszego pisma zostało nieco opóźnione — nadesłane nam w ostatniej chwili poniższe sprawozdanie zamieszczamy jeszcze w tym numerze.

Z obrad Rady Związku Polskich Przem. Naft.

Dnia 4. b. m. przy bardzo licznym komplecie odbyło się we Lwowie w biurze p. inż. W. Dunki de Sajo posiedzenie Rady Z. P. P. N., które trwało przez cały dzień. Obradom przewodniczył Prezes p. inż. Dunka de Sajo, który przed przystąpieniem do porządku dziennego w obszerniejszem przemówieniu poruszył sprawę napaści skierowanych przeciwko p. inż. Janowi Brzozowskiemu. Rada Związku po krótkiej dyskusji jaka się na ten temat wywiązała, w której między innymi zabrał głos p. senator Długosz, powzięła następującą uchwałę:

„Rada Związku Polskich Przemysłowców Naftowych solidaryzuje się w zupełności z jednomyślną uchwałą Rady Nadzorczej Spółdzielni Z. P. P. N., Zespołu Gospodarczego Przemysłowców i spółek naftowych we Lwowie i Banku Naftowego S. A. we Lwowie, z dnia 26. kwietnia br., wyrażającą p. inż. Janowi Brzozowskiemu pełne uznanie i zaufanie wobec pojawiających się nań oszczerczych napaści w druku.

Stwierdzając, że działalność p. inż. Brzozowskiego dążyła zawsze i dąży jedynie do pogodzenia interesów grupy polskich przemysłowców naftowych z istniejącą organizacją kartelową, Rada Związku piętnuje niecne metody walki stosowanej przeciw niemu i również wyraża p. inż. J. Brzozowskiemu swoje zupełne zaufanie i uznanie dla całej dotychczasowej jego działalności".

Po powzięciu tej uchwały jeszcze raz zabrał głos p. senator Długosz w charakterze jednego z najstarszych nafciarzy i w przemówieniu swojem wyraził p. inż. Brozowskiemu słowa gorącego uznania i zachęty do dalszej owocnej pracy dla dobra przemysłu naftowego.

Przystąpiono następnie do porządku dzien. Sytuację w zakresie całokształtu zagadnień naft. przedstawił p. Prezes inż. Wł. Dunka de Sajo. P. dyr. Juljan Winiarz zreferował przebieg i stan ostatnich pertraktacyj z Syndykatem Przemysłu Naftowego, poczem wywiązała się obszerna dyskusja w której zabierali głos prawie wszyscy zebrani. Wiernem odbiciem toku przeprowadzonej dyskusji i nastroju obecnych, są następujące uchwalone rezolucje:

I.

W zakresie odbioru i przeróbki ropy czystych producentów.

Rada Z. P. P. N. wyraża żywe zadowolenie z uznania i przyjęcia przez P. F. O. M. „Polmin" zasady, iż zorganizowani producenci winni korzystać z lepszych warunków przy odbiorze ich ropy i że w myśl tej zasady producenci ci odtąd będą mogli korzystać ze specjalnych premij wiertniczych przy odbiorze ich ropy przez „Polmin" w wyniku umów ze Z. P. P. N. względnie z jego organami.

Równocześnie Rada stwierdza, że prowadzone od szeregu miesięcy pertraktacje z Syndykatem Przemysłu Naftowego nie dały dotychczas żadnych pozytywnych wyników. Wysunięta koncepcja współudziału tych producentów w przeróbce ropy w końcowem załatwieniu nadmiernie się przewleka i napotyka ze strony Syndykatu na trudności i zastrzeżenia wypaczające jej istotne założenie, mimo że opiera się wyłącznie na świadczeniach związkowej rafinerji bolechowskiej.

Rada Związku stwierdza ponadto, że pozostająca w ścisłej łączności

z umową przeróbkową, umowa o skup i odbiór ropy marek specjalnych również nie została dotychczas zawarta wobec negatywnego stanowiska kartelu rafineryjnego, który wbrew poprzednio uznanej i przyjętej zasadzie odmawia przyznania zorganizowanym producentom wyższych korzyści.

Rada dopatruje się w wysuwaniu powyższych trudności specjalnej niechęci ze strony Syndykatu do zakończenia i uporządkowania sprawy odbioru ropy czystych producentów. Jedyne rozwiązanie wobec tego widzi ona w interwencji Rządu i o tę interwencję, względnie arbitraż zwraca się do P. Ministra Przemysłu i Handlu.

O ileby zawarcie umów, regulujących wzajemne stosunki przemysłu rafineryjnego i normującyeh te stosunki w odniesieniu do produkcji ropnej, w drodze dobrowolnego porozumienia się nie powiodło, natenczas Rada Z. P. P. N. wypowiada się za ustawowem uregulowaniem kwestji kontyngentów przysługujących poszczególnym rafinerjom.

Rada Z. P. P. N. stwierdza z żywem zadowoleniem, że stanowisko P. F. O. M. „Polmin“ w odniesieniu do czystych producentów ropy po wielu latach ulega zmianie na lepsze. Rada domaga się rewizji umów kartelowych w kierunku przyznania „Polminowi“ większej swobody w zakresie uwzględniania potrzeb krajowej produkcji ropy i umożliwienia zorganizowanym producentom współudziału w Syndykacie na warunkach równorzędnych.

Rada stoi na stanowisku, że przeróbka własnej ropy zorganizowanych producentów nie może się opierać na stałych kontyngentach, lecz na kontyngentach ruchomych w dostosowaniu do każdoczesnej ich produkcji.

II.

W zakresie importu obcych produktów naftowych.

Rada stwierdza, że groźny dla rodzimego kopalnictwa naftowego import obcych produktów naftowych winien być traktowany narówni z deficytowym eksportem naszych własnych produktów naftowych. Niezmiernie pilne to zagadnienie obrotu handlowego z zagranicą domaga się jak najszybszego uregulowania i opieki ze strony Państwa, jako pozostające w ścisłej łączności z jego obroną.

III.

W zakresie zbytu produktów na rynku krajowym.

Rada Z. P. P. N. stwierdza, że wewnętrzno-krajowy rynek zbytu produktów naftowych winien być zastrzeżony przedewszystkiem dla polskich rodzimych prywatnych i państwowych przedsiębiorstw naftowych, przyczem dążyć należy do wydatnego zredukowania nadmiernych kosztów handlowych w celu również wydatnego obniżenia dla polskich konsumentów cen tych produktów. Cele te będzie można osiągnąć na drodze organizowania związkowych rafineryj nafty, któreby przy pomocy spółdzielczych organizacyj docierały wprost do konsumenta.

IV.

W sprawie Państwowego Funduszu Wiertniczego.

Rada stoi na stanowisku, że państwowy Fundusz Wiertniczy winien być użyty jedynie na popieranie rodzimych przedsiębiorstw kopalnianych i oddany do dyspozycji ich organizacji.

Rada poleca swemu Prezydjum opracowanie w tej sprawie specjalnego memorjału i przedłożenia go P. Ministrowi Przemysłu i Handlu.

V.

W zakresie spraw podatkowych.

Rada Z. P. P. N. stwierdza, że nadmierne obciążenie przemysłu naftowego podatkami zwłaszcza konsumcyjnemi stanowi poważną przeszkodę w płaceniu wyższych cen za surowiec i przez to pociąga za sobą stały i coraz bardziej postępujący zanik produkcji ropy. Rada prosi Pana Ministra Skarbu bądź to o obniżenie tych podatków, bądź też o obrócenie stąd płynących dochodów podatkowych na cele ożywienia wiertnictwa i podniesienia polskiej produkcji naftowej.

Rada stoi na stanowisku, że państwowy podatek rentowy od udziałów brutto winien być w całości, a już conajmniej w przeważnej części przeniesiony na zasilenie państwowego funduszu wiertniczego.

Rada Z. P. P. N. wypowiada się również za podjęciem i przeprowadzeniem rewizji innych podatków, a zwłaszcza sposobu ich wymiaru, który nie odpowiada rzeczywistości i przez stosowanie wadliwej interpretacji stanowi wyraźne naruszenie ustaw podatkowych.

Rada zwraca się do P. Ministra Skarbu i do P. Ministra Przemysłu i Handlu o przywrócenie w drodze ustawodawczej mocy art. 5. rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 17. listopada 1927 o popieraniu naftowego ruchu wiertniczego, oraz o rozszerzenie ulg przewidzianych w tem rozporządzeniu na wszystkie bez wyjątku nowe wiercenia, a także na wszystkie kopalnie z produkcją w ilości niewspółmiernej do kosztów eksploatacji.

VI.

W sprawie kreowania Wyższego Urzędu Górniczego.

Rada Z. P. P. N. ponawia wysunięty w memorjale do P. Ministra Przemysłu i Handlu postulat kreowania we Lwowie Wyższego Urzędu Górniczego.

VII.

W sprawie powołania do życia w łonie Lwowskiej Izby Przemysłowo Handlowej odrębnej sekcji górniczo-naftowej.

Rada Z. P. P. N. solidaryzuje się ze stanowiskiem Krajowego Towarzystwa Naftowego w sprawie powołania do życia w łonie Lwowskiej Izby Przemysłowo Handlowej odrębnej sekcji górniczo-naftowej. Ponadto Rada domaga się ustanowienia w tej Izbie odpowiedniej reprezentacji interesów krajowego kopalnictwa naftowego, choćby narazie przez powołanie członków-korespondentów z pośród Z. P. P. N.

* * *

Sprawozdanie z działalności organizacyjnej złożył p. J. Szlemiński, które po krótkiej dyskusji przyjęto do wiadomości.

Do Rady kooptowano pp. inż. Kazimierza Brzozowskiego i inż. W. Lederera ze Lwowa, oraz p. W. Zuckerberga ze Stanisławowa, poczem Prezes p. inż. Dunka de Sajo zamknął posiedzenie.

Głosy prasy.

W „Przemyśle Naftowym“ w Nr. 5. z dnia 10. marca b. r. p. Dr. S. S. zamieścił artykuł p. t. „Polski kartel naftowy“. W artykule tym p. Dr. S. S., podobnie jak p. Poseł Szydłowski w swoim referacie, staje zdecydowanie w obronie Syndykatu. Z treści natomiast tego artykułu wynika całkiem wyraźnie, że zarówno p. Minister Szydłowski, jak i p. Dr. S. S. posługiwali się jednem i tem samem źródłem informacyjnem, bowiem artykuł p. Dr. S. S. jest niczem innem jak tylko uzupełnionym i nieco rozszerzonym referatem p. Posła Szydłowskiego.

P. Dr. S. S. nie wysilał się nawet na poważniejsze zmiany stylistyczne, co dowodzi, że poprostu przerobił na artykuł nadesłany mu przez Syndykat już gotowy opracowany w szczegółach elaborat. Inaczej rozumować niepodobna jeśli się odrzuca hipotezę, że właśnie nikt inny jak tylko p. Dr. S. S. był informatorem, a już conajmniej współautorem, wypracowanego dla p. Posła Szydłowskiego i przesłanego mu elaboratu, tak jednak zdaje się nie było.

Oczywiście, że z tego względu cytowanie tego artykułu w obszerniejszem streszczeniu lub bodaj jego poszczególnych ustępów, okazuje się zbędne wobec zamieszczenia przez nas w poprzednim numerze referatu p. Posła Szydłowskiego w całości. Również polemizowanie z tym artykułem, wydaje się niepotrzebne, skoro tak działalność jak i struktura Syndykatu zostały dokładnie oświetlone na łamach naszego pisma choćby tylko ostatnio w artykule p. Józefa Szlemińskiego, zaś przedtem przez p. inż. Jana Brzozowskiego w znamiennem przemówieniu w Poznaniu. Wreszcie kartel rafineryjny i jego działalność poddał szczegółowej krytyce p. Poseł Dr. Bronisław Wojciechowski w swojem zeszłorocznem przemówieniu w Sejmie.

W „Kurjerze Warszawskim“ w Nr. 109 z dnia 22. kwietnia b. r. p. Dr. Stefan Bartoszewicz w artykule zatytułowanym „Przemysł rafineryjny naftowy w r. z.“ zabiera głos między innemi w sprawie importu do nas produktów naftowych zagranicznego pochodzenia, a zwłaszcza w sprawie dumpingowego importu z Rosji i pisze w ten sposób:

> „Import obcych produktów naftowych do naszego kraju wyniósł przeszło 9.000 ton i był większy o 3.333 tony, niż w roku 1928. Wobec tego, iż wyrabiamy nadmiar produktów naftowych i blizko 250.000 ton eksportujemy, import naftowy jest do pewnego stopnia anomalją: przeszło połowę tego importu stanowią oleje smarowe; fabrykacja olejów smarowych u nas coraz więcej się udoskonala i obecnie nasze oleje nie są gorsze od amerykańskich, mimo to sprowadza się obce smary bez koniecznej potrzeby, jedynie wskutek zakorzenionego przesądu, że pewne gatunki obcych smarów są lepsze; w roku zeszłym sprowadziliśmy około 20.000 ton asfaltu przypuszczalnie do asfaltowania ulic i pod tym względem trzeba powiedzieć, że zamało się robi prób u nas z naszym rodzimym asfaltem do asfaltowania dróg. Ale najgorszy jest zapoczątkowany w roku ubiegłym import nafty z Rosji.

Nafta rosyjska odbywa długi transport kolejowy z Kaukazu przez całą Rosję i po opłaceniu cła sprzedawana jest wbrew wszelkim kalkulacjom kupieckim niżej naszej ceny na naszych kresach wschodnich, a nawet dociera do Warszawy i Łodzi.

Gdy w Moskwie brak nafty świetlnej, nafta rosyjska importowana jest w tym samym czasie za bezcen do kraju, który nafty ma poddostatkiem i nadmiar wywozi za granicę; jest to rezultat specjalnej polityki sowietów, które dla zdobycia obcej waluty szukają rynków zbytu, gdzie się da, choćby ceny nie odpowiadały normalnej kalkulacji. W roku ubiegłym przywieziono 556 ton nafty rosyjskiej.

Wobe sąsiada, który prowadzi tego rodzaju politykę gospodarczą, nasza ochrona celna nie jest wystarczająca."

Na temat widoków eksportowych do Niemiec pisze:

„Podpisana niedawno umowa handlowa z Niemcami przedstawia dla przemysłu naftowego pewne korzyści, których jednak nie należy przeceniać; wskutek wojny celnej z Niemcami i wprowadzenia ceł bojowych od połowy roku 1925, wywóz do Niemiec naszych produktów naftowych, który w roku 1924 stanowił przeszło 100.000 ton, spadł do 20.000 ton i to tylko mniej wartościowych produktów, jak: asfalt, koks naftowy, gudron, do których Niemcy bojowych ceł nie stosowali. Nasz przemysł podczas wojny celnej zdobył inne rynki; becnie po podpisaniu umowy z Niemcami, niezawodnie wrócimy do lokowania części produktów w Niemczech, które geograficznie, a więc i taryfowo są korzystniej od innych krajów położone. Przez to jednak zmniejszy się wywóz do innych krajów."

Wiadomości bieżące.

Nowi dyrektowie „Polminu". Pp. inż. Władysław Starkel i inż. Z. Biluchowski zostali ostatniemi czasy zamianowani dyrektorami „Polminu" i równocześnie zastępcami Naczelnego dyrektora.

Sprawa importu produktów rosyjskich nie schodzi z porządku dziennego i budzi nadal zaniepokojenie. W tej sprawie na posiedzeniu Komisji górniczo-naftowej Izby Przemysłowo-Handlowej, odbytem dnia 24 kwietnia b. r. pod przewodnictwem p. prez. W Sulimirskiego słusznie uchwalono domagać się interwencji w sferach rządowych w kierunku ochrony produkcji krajowej przed konkurencją sowiecką.

Wybory w kartelu. W początku kwietnia b. r. przeprowadzono wybory Prezydjum Rady Nadzorczej kartelu. Prezesem wybrano p. inż. Wiktora Hłaskę, Wiceprezesami pp. inż. Stefana Dażwańskiego i inż. Bohdana Skibińskiego.

Dowiercenie się ropy w zagł. borysławskiem. Na kop. „Zygmunt" (Galicja) dowiercono się około 1.6 wagona ropy na dobę w głęb. 687 m. Tak samo w Mrażnicy na szybie „Arkadja" (Małopolska) uzyskano również około 1.5 wagona ropy dziennie w głęb. 1390 m.

Z Krajowego Towarzystwa Naftowego. W czasopiśmie „Przemysł Naftowy" Nr. 7. z dnia 10 kwietnia b. r. zostało zamieszczone przemówienie Prezesa K. T. N. p. senatora Władysława Długosza, wygłoszone na Walnem Zgromadzeniu tegoż Towarzystwa dnia 5. kwietnia b. r.

W przemówieniu tem p. Prezes Długosz nakreślił obraz sytuacji i stosunków panujących w naszym przemyśle naftowym, przyczem oczywiście w formie pobieżnej poruszył jednak wszystkie aktualne zagadnienia. Między innemi w tej samej formie poruszył sprawę ustosunkowania się polskich przemysłowców naftowych zgrupowanych w Z. P. P. N. do Syndykatu Przemysłu Naftowego i jego poczynań, przyczem, jak z tego wynika, istniejące różnice i skargi uważa P. Prezes Długosz raczej za objaw nieporozumienia, oraz za echo walk rozgrywających się niegdyś między przemysłem kopalnianym, a kartelami rafineryjnymi, aniżeli za wierne odbicie dzisiejszej rzeczywistości.

Nam się wydaje, że P. Prezes Długosz słowa te wypowiedział raczej ze względów kurtuazyjnych jak z własnego osobistego przekonania.

Pomiędzy grupą polskich przemysłowców naftowych z jednej strony, a kartelem rafineryjnym z drugiej, istnieje zasadnicza różnica w zapatrywaniach na całość problemu naftowego w Polsce. Podczas gdy grupa nasza pragnie mocnego ugruntowania podstaw jako istotnych dla rozwoju tego przemysłu, kapitał zagraniczny, obcy nam w gruncie rzeczy, zawsze mieć będzie na względzie chwilowe doraźne korzyści. Kwestja ceny ropy stanowi jedynie fragment na tle całości zagadnienia i pod tym względem porozumienia nie należy uważać za wykluczone. Natomiast w zasadniczem ujęciu różnice będą istnieć zawsze, bowiem inne są cele i całe nasze ustosunkowanie się do problemu naftowego, a inne wielkich firm zagranicznych. My spoglądamy w odległą przyszłość, a oni na parę miesięcy naprzód, my zostaniemy, oni mogą każdej chwili odejść lub zmienić plany.

Opłaty członkowskie na rzecz Z. P. P. N. Na razie w r. obowiązują te same opłaty członkowskie co w roku ubiegłym, mianowicie:

1. Wpisowe dla wszystkich bez wyjątku członków **po zł. 25**;
2. Wkładka członkowska:

a) dla nieprodukujących przedsiębiorstw kopalnianych bez względu na ilość szybów w wierceniu czy w rekonstrukcji oraz dla warsztatów i fabryk pomocniczych **po zł. 20** miesięcznie, czyli zł. 60 kwartalnie;

b) dla produkujących przedsiębiorstw kopalnianych i przedsiębiorstw gazolinowych miesięcznie **po zł. 3** od każdej cysterny wyprodukowanej ropy i od każdego metra kub., minuta-miesiąc, sprzedanego gazu i **po zł. 5** od każdej cysterny wyprodukowanej gazoliny. Jednak w tym wypadku opłata ma wynosić, bez względu na wysokość produkcji, najmniej zł. 20 miesięcznie, czyli zł. 60 kwartalnie i najwyżej zł. 100 miesięcznie, czyli zł. 300 kwartalnie;

c) dla członków bez przedsiębiorstw i dla tych, którzy niezależnie od przedsiębiorstw są członkami osobiście (prywatnie) **po zł. 5** miesięcznie, czyli po zł. 15 kwart.

Opłaty te wnosić należy na rachunek Z. P. P. N. w Banku Naftowym S. A. we Lwowie, ul. Leona Sapiehy 3., bezpośrednio lub za pośrednictwem P. K. O. na konto Nr. 146.203.

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

Banku Naftowego, Spółka Akcyjna we Lwowie

odbędzie się dnia 30. maja 1930, o godzinie 12 w południe w budynku własnym przy ul. L. Sapiehy 3, z następującym porządkiem dziennym:

1) Przyjęcie protokółu ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie za rok 1929.
3) Zatwierdzenie zamknięcia rachunków za rok 1929 i udzielenie absolutorjum Radzie Nadzorczej i Dyrekcji za rok sprawozdawczy.
4) Rozdział czystego zysku.
5) Wybór członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących i wybór uzupełniający.
6) Wybór Komitetu rewizyjnego.
7) Ustalenie wynagrodzenia dla Komitetu rewizyjnego.
8) Zmiana § 7. statutu.
9) Wnioski.

Akcjonarjusze, zamierzający brać udział w tem Walnem Zgromadzeniu winni złożyć swe akcje najpóźniej do dnia 22. maja 1930 w lokalu Banku Naftowego przy ul. Leona Sapiehy 3.

W razie niemożności osobistego przybycia, można udzielić pełnomocnictwa do zastąpienia, na którem wystarczy podpis bez legalizacji notarjalnej.

Kopalnictwo naftowe w r. 1929. (Polska Gospodarcza Nr. 15 z r. 1930) Rok 1929, jako wynik wierceń lat poprzednich, był mniej pomyślny. Ogólne wydobycie ropy netto, włączając w to i ilości, zużyte na opał, wyniosło 651.508 tonn, t. j. o 68.070 t. mniej niż w 1928 roku.

Największy spadek produkcji ropy przypada na okrąg drohobycki. Niedobór dał również okrąg jasielski, i tylko w stanisławowskim okręgu, dzięki dowierceniom kopalń w Pasiecznej, uzyskano dość znaczną nadwyżkę. Na innych kopalniach poza Pasieczną uzyskano nieznaczny wzrost wydobycia w Bitkowie, Uryczu, Lipinkach, Strzelbicach, Ropience, Majdanie, Męcince, Białkówce, Wietrznie, Kobylance, Rogach, Męcinie Wielkiej oraz w szeregu innych mniejszych kopalń.

Miejscowość	*Wydobycie: 1928* (tonn)	*Wydobycie: 1929* (tonn)	*Miejscowość*	*Wydobycie: 1928* (tonn)	*Wydobycie: 1929* (tonn)
Mraźnica I . . .	199.232	183.193	Słoboda Rung. . .	1.924	1.911
Tustanowice . . .	198.317	167.773	Humniska	1.787	1.774
Borysław	143.623	122.979	Majdan	1.429	1.658
Schodnica	34.067	32.781	Męcinka	1.271	1.650
Bitków	29.509	30.247	Libusza	1.646	1.640
Wańkowa	11.727	11.528	Białkówka	851	1.612
Rypne	10.635	10.354	Iwonicz	2.245	1.390
Urycz	9.182	10.302	Wietrzno	1.036	1.324
Potok	10.967	9.859	Kobylanka	1.063	1.208
Harklowa	7.856	7.807	Bóbrka	1.137	1.054
Lipinki	6.699	7.672	Klimkówka . . .	1.111	1.014
Grabownica . . .	8.333	7.565	Rogi	854	994
Pasieczna	5.694	7.290	Kryg	1.227	947
Krościenko . . .	7.498	6.802	Kosmacz p. Peczeniżyn	871	801
Duba	7.016	6.704	Męcina Wielka . .	388	799
Węglówka	4.702	4.662	Opaka	732	659
Równe	3.424	3.038	Paszowa	510	504
Rosulna	2.990	2.755	Polana	495	404
Strzelbice	2.362	2.437	Inne	113.756	23.073
Korczyna Biecz . .	2.750	2.344			
Ropienka	2.030	2.172	Razem:	742.996	674.689

Ruch wiertniczy utrzymał się naogół na poziomie 1928 r. Ilość odwierconych metrów wyniosła 99.762 wobec 100.094 w 1928 r. Również niewiele się zmieniła liczba nowozałożonych otworów, zwiększając się w każdym z okręgów o 2—3. Na kopalniach borysławskich, gdzie już od kilku lat ruch wiertniczy stopniowo zamiera, nie przybyło ani jednego otworu. Znacznie też osłabł ruch wiertniczy w Dubie. Wzmógł się w kopalniach bitkowskich, mraźnickich, w Lipinkach, Pasiecznej, oraz objął kilka miejscowości dotąd mało lub wcale nie eksploatowanych jak: w Starej Wsi, Rzepienniku Strzyżewskim, Stróżnej, Jeżowie, Łaskach, Toroszówce, Chmielniku, Mołotkowie, Wołosiance Małej, Tarnawie Dolnej, Wołoskiej Wsi i Woli Postołowej.

	Odwiercone metry: 1928	*Odwiercone metry: 1929*	*Nowe otwory świdrowe: 1928*	*Nowe otwory świdrowe: 1929*
Mraźnica I i II . .	21.752	22.541	15	18
Tustanowice . .	10.310	8.050	5	6
Bitków . . .	4.705	5.633	4	9
Lipinki . . .	3.185	4.324	12	18
Rypne . . .	5.113	3.961	6	8

Harklowa . . .	3.537	3·584	7	9
Borysław . . .	5.386	3.506	2	—
Schodnica . . .	3.393	3.145	6	7
Krościenko Niż. i Wyż. .	1.298	1.745	2	2
Duba . . .	3.499	1.655	3	2
Majdan . . .	2.157	1.479	6	5
Kryg . . .	500	1.138	—	3
Daszawa . . .	1.736	1.028	2	2
Wańkowa . . .	2.598	2·710	4	4
Pasieczna . . .	1.501	2.477	1	—
Potok . . .	1.034	2.323	2	4
Grabownica . .	2.524	2.260	4	1
Rosulna . . .	2.082	2.155	6	6
Inne . . .	23.784	25.051	55	46
Razem .	100.094	98.762	142	150
Okr. Jasielski . .	28.560	33.712	65	67
„ Drohobycki . .	58.466	52.200	57	60
„ Stanisławowski .	13.068	12.850	20	23

Prowadzone przez Państwowe Zakłady Naftowe z pomyślnym wynikiem od 1927 r. roboty wiertnicze w rejonie Daszawy i Gelsendorfu w dalszym ciągu przyczyniły się do ponownego poważnego wzrostu produkcji gazów ziemnych. Z 3 okręgów zniżkę produkcji wykazuje jedynie okrąg stanisławowski. Jest to jednak pozorny spadek po zupełnem ujęciu gazów uchodzących nieprodukcyjnie w powietrze z otworu Łaszcz IV w Pasiecznej.

Okrąg	*Rok*	*Produkcja*	*Opał*	*Odtłoczono*	*Manko*
		tysiące metrów sześciennych			
Jasło .	1928	44.063	4.441	36.126	2.497
	1929	49.139	5.873	39.140	4.125
Drohobycz .	1928	353.271	199.339	150.020	3.912
	1929	375.141	181.914	185.693	7.534
Stanisławów	1928	62.152	32.375	8.239	21.538
	1929	43.006	31.464	8.393	3.149
Razem .	1928	459.486	236.155	194.384	28.947
	1929	467.281	219.251	233.226	14.808

Poza znacznym wzrostem produkcji gazowej w Gelsendorfie i Daszawie większy wzrost wydobycia gazów zaznaczyły kopalnie w Mraźnicy, Męcince i Białkówce.

Miejscowość	*Wydobycie gazu: 1928*	*1929*
	tysięcy m^3	
Mraźnica . .	105.456	118.924
Tustanowice .	94.846	94.118
Borysław . .	76.888	63.192
Daszawa . .	28.678	44.172
Gelsendorf . .	38.324	43.785
Bitków . .	41.802	37.014
Męcinka . .	8.776	18.995
Białkówka . .	10.477	13.889
Sadkowa . .	9.240	9.683
Rypne . .	3.977	4.859
Jaszczew . .	6.145	4.143
Pasieczna . .	18.033	3.524

Miejscowość	*Wydobycie gazu: 1928*	*1929*
	tysiące m^3	
Schodnica . .	1.791	2.287
Dźwiniacz . .	2.050	2.208
Duba . .	1.713	2.057
Brzezówka . .	2.893	2.012
Wańkowa . .	919	1.075
Dobrucowa . .	6.506	385
Urycz . .	273	311
Kosmacz . .	264	261
Ropienka . .	176	175
Strzelbice . .	102	122
Inne . . .	157	63
Razem:	459.486	467.285

Przemysł naftowy w styczniu 1930 r. (Polska Gospodarcza Nr. 12 z r. 1930). — Wydobycie ropy w miesiącu sprawozdawczym utrzymało się prawie na poziomie miesiąca poprzedniego, wykazując w porównaniu ze styczniem r. ub. spadek o przeszło 200 cystern. Przeciętna dzienna produkcja ropy wynosiła jak w miesiącu poprzednim 179 cystern brutto, wobec 186 cystern w styczniu r. ub. Na niezmienność produkcji ropy w styczniu r. b. wpłynęło głównie znaczne ustalenie się wydajności starych otworów marki podstawowej. Same dowiercenia w tym rejonie dały dość nikłe rezultaty. W większości pogłębionych bądź w dowierconych otworach miesięczny przyrost wydobycia nie przekraczał w jednym otworze 4—5 cystern. Widoczniejsze rezultaty dały ożywione od szeregu miesięcy roboty wiertnicze na kopalniach marek specjalnych.

Produkcje ropy poszczególnych miejscowości ilustruje poniższe zestawienie (w cysternach 10-tonnowych): Grudzień 1929 — 5.548, Styczeń 1930 — 5.552, Styczeń 1929 — 5.771

Procent ropy, zużytej na opał i manko, wynosił w styczniu, jak w grudniu r. ub., 5% wobec 7% w styczniu r. ub.

Ekspedycja ropy do rafineryj i na opał zmniejszyła się o 375 cyst., a zatem była znacznie mniejsza niż w styczniu r. ub. o przeszło 900 cyst.

Zapasy ropy zamagazynowanej, pomimo niskiej produkcji, zwiększyły się prawie o 500 cystern.

W ruchu wiertniczym nastąpiła nieznaczna poprawa. Ogólna liczba wierconych otworów świdrowych zwiększyła się o 8 rygów. Ruch wiertniczy objął głównie tanie w eksploatacji północne tereny Tustanowic. Ruch wiertniczy na innych terenach naogół nie uległ większym zmianom.

Liczba robotników, zatrudnionych na kopalniach ropy, gazów ziemnych zmniejszyła się o przeszło 200 osób:

Okrąg	*Grudzień 1929*	*Styczeń 1930*
Drohobycz:		
rejon marki podstawowej	5.889	5.824
„ marek specjalnych	1.464	1.399
Jasło	2.495	2.421
Stanisławów	1.139	1.129
Razem:	10.987	10.773

Wydobycie gazów ziemnych wzrosło blisko o 900 tys. m³. Przeciętna dzienna produkcja wynosiła 1.430 tys. m³ wobec 1.403 tys. m³ w miesiącu poprzednim i 1.352 tys. m³ w styczniu r. ub.

Znaczniejszy wzrost wydobycia w związku ze wzmożeniem konsumpcji gazowej zaznaczyły głównie kopalnie w Daszawie, w mniejszym stopniu w Tustanowicach i Białkówce, a spadek produkcji kopalnie borysławskie.

Produkcja gazowa większych kopalń przedstawiała się następująco (w tys. m³):

Gmina	*Grudzień 1929*	*Styczeń 1930*	*Styczeń 1929*
Mraźnica	9.727	9.539	9.607
Tustanowice	7.841	8.039	8.327
Borysław	4.878	4.664	6.126
Daszawa	4.519	5.854	5.689
Gelsendorf	5.540	5.388	4.694
Bitków	3.585	3.548	3.241
Męcinka	2.535	2.247	1.422

Białkówka	1.563	1.741	508
Sądkowa	1.150	1.149	608

Manko gazowe utrzymało się nadal na niskim poziomie, wynosząc niespełna 2% produkcji brutto.

Przeciętna dzienna konsumpcja gazowa zwiększyła się bardzo pokaźnie, bo z 1.370 tys. m^3 do 1.430 tys. m^3, wobec 1.330 tys. m^3 w styczniu r. ub.

Największe ilości gazów ziemnych na minutę uzyskano z następujących otworów świdrowych: „Polmin I“ (Gelsendorf) — 69·71 m^3/min., „Polmin II“ (Daszawa) — 64·34 „Piłsudczyk“ (Gelsendorf) — 51·00, „Księże Pole“ (Daszawa) — 47·00, „Sosnkowski III“ (Mraźnica) — 46·75 m^3/min.

Cena gazu ziemnego w rejonie borysławskim pozostała niezmieniona, wynosząc zł 5·25 za 1.000 m^3.

W styczniu r. b. było czynnych 30 rafineryj nafty, które zatrudniały ogółem 4.174 robotników i majstrów (w grudniu r. ub. 4.461). Z tej liczbv 4.130 robotników było zajętych przy pracach, związanych bezpośrednio z ruchem zakładów, 44 zaś robotników było zatrudnionych przy innych robotach. Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych w Drohobyczu zatrudniała w tej liczbie 655 robotników (w grudniu 656).

Przeróbka ropy w rafinerjach wyniosła ogółem 50.936 t, czyli o 550 t mniej niż w grudniu r. ub. (51.487 t). Według poszczególnych gatunków ropy przeróbka wynosiła

	Tonn	%
Borysławska (Standard) . .	37.392	73
Specjalna małoparafinowa .	8.404	17
„ bezparafinowa .	5.139	10

Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych przerobiła 8.735 t ropy, czyli o 400 tonn więcej niż w grudniu r. ub. (8.338 t).

Wytwórczość produktów naftowych wyniosła ogółem 46.405 t, czyli że strata przy przeróbce stanowiła ok. 9% (w 1929 r. przec. 9%).

Konsumpcja produktów naftowych w kraju w porównaniu z odnośnemi danemi w r. ub. przedstawiała się następująco (w tonnach):

	Styczeń 1930	*Przec. mies. 1929*	*Styczeń 1929*
Benzyna . .	6.903	7.480	5.950
Nafta . .	17.626	12.820	18.722
Olej gazowy i opałowy	6.959	5.750	5.594
Oleje smarowe .	4.515	5.125	5.500
Parafina . .	952	788	708

Ogólne spożycie produktów naftowych w kraju wyniosło w styczniu 38.760 t (w styczniu 1929 r. 39.141 t), w tem wysyłki z rafineryj do składów wynosiły 37.241 t, pozostałe zaś 1.519 t zostało zużyte w rafinerjach (przeważnie ropał, gudron, pozostałości, olej gazowy).

Eksport produktów naftowych (właściwie wysyłka z rafineryj, przeznaczona na eksport) wyniósł ogółem 19.404 t, czyli nieco więcej niż w grudniu r. ub. (18.080 t).

W styczniu wywieziono: benzyny więcej o ok. 500 t niż w grudniu r. ub., nafty o ok. 600 t mniej, olejów gazowych o 150 t więcej, smarów o 1.200 t więcej i parafiny o 300 t mniej.

Wartość eksportu głównych produktów naftowych w styczniu (według danych Gł. Urz. Stat.) przedstawia się następująco (w tys. zł):

	Styczeń 1930	Styczeń 1929	Przec. mies. 1929
Benzyna	1.586	1.390	1.252
Nafta	512	678	845
Oleje pędne	569	688	716
Oleje smarowe	396	321	855
Parafina	3.145	3.515	2.275
Razem:	6.208	6.592	5.943

Wartość eksportu w styczniu r. b. stanowi zatem 94% odpowiedniej kwoty w styczniu 1929 r.

Zapasy ropy w rafinerjach wynosiły w dn. 31. stycznia r. b. ogółem 31.020 t (w końcu grudnia r. ub. 35.157 t).

Ruch zapasów produktów naftowych w rafinerjach przedstawiał się następująco (w tonnach):

	31. I. 1930	31. XII. 1929	31. I. 1929
Benzyna	17.853	16.023	16.867
Nafta	16.842	23.621	40.070
Olej gazowy i opałowy	20.836	22.191	32.609
Oleje smarowe	34.769	34.777	40.117
Parafina	3.486	3.606	4.942
Inne produkty	94.066	96.128	93.278
Razem:	187.852	196.346	227.883

Ogólne zapasy produktów naftowych uległy zatem w porównaniu ze stosownym okresem 1929 r. znacznemu obniżeniu, zwłaszcza zapasy nafty (o ok. 23 tys. t oleju gazowego o ok. 11 tys. t).

W przemyśle gazolinowym sytuacja była w dalszym ciągu pomyślna. Ceny pozostały na dawnym poziomie. Produkcja gazoliny wynosiła w styczniu 3.251 t (w grudniu r. ub. 3.226 t). Z ogólnej ilości 44.355 tys. m^3 gazu ziemnego, wyprodukowanego na kopalniach, przerobiono w gazoliniarniach 24.390 tys. m^3, czyli 55%, podczas gdy w grudniu r. ub. przerobiono 23.501 tys, m^3 (54%). Ze 100 m^3 przerobionego gazu otrzymano przeciętnie 13·3 kg gazoliny (w grudniu r. ub. 13·7 kg przec. w 1929 r. 12·45 kg), przyczem ten stosunek wynosił w Borysławiu 13·8 kg, w Bitkowie zaś 9·7 kg (w 1929 r. przec. 12·8 kg i 9·7 kg). W kraju zużyto, jako domieszki do benzyn ciężkich, celem otrzymania benzyny motorowej 3.210 t gazoliny (w grudniu r. ub. 3.077 t). W ruchu było 21 zakładów gazolinowycb. Zakłady te zatrudniały ogółem 232 robotników (w grudniu r ub. 239). W styczniu uruchomiono nową gazoliniarnię na kopalni „Petain" w Mraźnicy (T-wo Naft. „Limanowa").

CENY ROPY BRUTTOWEJ

Na podstawie art. 3-go ustawy z dnia 1. maja 1923. r. Dz. U. Rzp. P. Nr. 55 poz. 387, Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych, odnośnie do ropy bruttowej, wyprodukowanej w miesiącu **marcu 1930. r.** wykonać postanowiła prawo zakupu następujących marek tejże ropy:

Borysław
Schodnica
Urycz-Pereprostyna
Opaka
Strzelbice
Rypne
Wańkowa
Krościenko wolna od parafiny
Krościenko parafinowa
Zmiennica Turzepole
Wulka
Iwonicz
Węglówka
Równe Rogi wolna od parafiny

Harklowa	Równe Rogi parafinowa
Kryg zielona	Potok
Krosno wolna od parafiny	Grabownica-Humniska
Krosno parafinowa	Lipinki
Mraźnica Wierzchnia	Libusza
Majdan Rosulna	Klimkówka

Innych gatunków ropy powyżej niewymienionych Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych nie zakupuje.

Ponadto podaje Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych do wiadomości, iż zgodnie z art. 2-gim powyżej wymienionej ustawy ustalone zostały przeciętne ceny targowe z miesiąca **marca 1930. r.** za 1 wagon à 10.000 kg loco zbiorniki Towarzystw magazynowo-tłoczniowych wzgl. loco cysterna na stacji nadawczej dla ropy marki:

Borysław . . .	na Zł.	1.894·—	Krościenko parafinowa	Zł.	1.799·—
Orów	„	1.894·—	Łodyna	„	1.894·—
Popiele	„	1.894·—	Hołowiecko . .	„	1.894·—
Schodnica . . .	„	2.557·—	Zmiennica Turzepole	„	1.894·—
Wierzchnia Mraźnica	„	1.894·—	Wulka	„	1.894.—
Urycz-Pereprostyna	„	2.178·—	Iwonicz	„	2.083·—
Rypne	„	1.988·—	Węglówka . . .	„	1.894·—
Słoboda Rungurska	„	1.894·—	Równe Rogi wol. od par.	„	1.932·—
Kosmacz . . .	„	1.894·—	Równe Rogi parafinowa	„	1.799·—
Opaka . . .	„	1.894·—	Rymanów . . .	„	1.761·—
Paszowa . . .	„	1.799·—	Wańkowa . . .	„	1.894·—
Bitków (loco Dąbrowa)	„	2.746·—	Potok	„	2.652·—
Bitków (Fr. P. T. G.)	„	2.471·—	Ropienka ad Dukla	„	1.799·—
Pasieczna . . .	„	2.746·—	Grabownica-Humniska	„	2.462·—
Strzelbice . . .	„	1.894·—	Lipinki	„	1.894·—
Rajskie	„	1.894·—	Libusza	„	1.894·—
Harklowa . . .	„	2.215·—	Klimkówka . . .	„	2.083·—
Kryg zielona . .	„	1.988·—	Zagórz	„	1.932·—
Kryg czarna . .	„	1.610·—	Majdan Rosulna .	„	2.235·—
Szymbark . . .	„	1.932·—	Klęczany . . .	„	3.220·—
Krosno wol. od paraf.	„	2.121·—	Stara wieś . . .	„	3.599·—
Krosno parafinowa	„	1.799·—	Mokre.	„	2.273·—
Krościenko wol. od par.	„	2.027·—			

CENY GAZU ZIEMNEGO

Cena gazu ziemnego w zagłębiu Borysław — Tustanowice, ustalona przez Izbę Handlową i Przemysłową we Lwowie:

za marzec 1930 r. 5.25 groszy za 1 m^3.

Przy obliczeniu ceny gazu, przypadającego na udziały brutto odliczają kopalnie z powyższej ceny koszty zabierania gazu z kopalni, t. j. koszty tłoczenia i t. p.

Wydawca: Spółdzielnia Związku Polskich Przem. Naftowych, Spółdzielnia z o. o. we Lwowie ul. Leona Sapiehy 3. — Tel. 32—36.